

MICHAŁ HEJBUDZKI

SPECYFIKA STOSUNKU OBLIGACYJNEGO SKŁADU Z UDZIAŁEM DOMU SKŁADOWEGO

I. INSTYTUCJA DOMÓW SKŁADOWYCH

Badania wskazują, że początek kształtowania się domów składowych miało miejsce w XVII w. w Anglii¹, rzadziej wskazuje się Holandię². Dla Europy kontynentalnej szczególne znaczenie w tym zakresie miało prawodawstwo francuskie. Chodzi o dekret z dnia 21 marca 1848 r., zmieniony następnie przez ustawę z dnia 28 maja 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych, udoskonaloną przez dekret z dnia 12 marca 1859 r., ustawę z 23 maja 1863 r. oraz dekret urządzający z 31 sierpnia 1878 r.³, które stały się wzorem dla innych państw w procesie tworzenia prawa o domach składowych.

Z kolei na ziemiach naszego państwa w momencie uzyskania przez Polskę niepodległości obowiązywało pięć systemów prawnych regulujących instytucję domów składowych. W byłym zaborze austriackim domy składowe funkcjonowały na podstawie ustawy z dnia 28 kwietnia 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają⁴. Na ziemiach byłego zaboru niemieckiego obowiązywały w tej materii przepisy art. 416–424 kodeksu handlowego niemieckiego z 10 maja 1897 r.⁵ Na ziemiach wchodzących w skład byłego Cesarstwa Rosyjskiego sytuacja była zróżnicowana. O ile w województwach wschodnich problematyka ta była normowana przez przepisy art. 766–845 ustawy handlowej rosyjskiej (tom XI cz. II

¹ S. Orłowski, *Warranty i składy publiczne*, Poznań 1890, s. 3; A. Boistel, *Wykład prawa handlowego*, Warszawa 1877, s. 355; W. Andrychiewicz, *Składy towarowe i warranty*, w: *Encyklopedia handlowa*, Warszawa 1891, s. 766; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego*, Warszawa 1922, s. 166–167.

² B. Hełczyński, *Domy składowe i warranty*, w: *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, t. I, Warszawa (brak daty wydania), s. 110.

³ A. Boistel, op. cit., s. 356 i W. Andrychiewicz, *Składy...*, op. cit., s. 767.

⁴ Zob. *Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi* w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata. Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr. Stanisława Wróblewskiego, t. II: *Ustawy dodatkowe*, Kraków 1917, s. 278 i n.; *Prawo handlowe*, Kraków 1914, s. 17–21.

⁵ Zob. T. Zborowski, *Niemiecki kodeks handlowy z dnia 10 maja 1897 r., z uwzględnieniem ustaw uzupełniających*, na język polski przełożył i wydał Tadeusz Zborowski radzca sądu okręgowego w Inowrocławiu, Poznań 1912, s. 118–120; B. Hełczyński, *Domy...*, op. cit., s. 111; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego, czekowego i upadłościowego*, Warszawa 1919, s. 155.

Zbioru Praw)⁶, o tyle w Królestwie Kongresowym w ogóle nie istniały w tym przedmiocie żadne regulacje⁷. Dodatkowo na obszarze Spiszu i Orawy obowiązywały przepisy art. 434–452 węgierskiej ustawy handlowej (Artykuł Ustaw XXXVII z 1875 r.).

Prace zmierzające do regulacji instytucji domów składowych podjęto wkrótce po zakończeniu I wojny światowej, ale nie wyszły one poza etap projektu⁸. Pierwszą polską regulację domów składowych stanowiły przepisy art. 16 i n. rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych⁹ (dalej rozporządzenie z 1924 r.). Przepisy tego aktu prawnego zostały następnie zamieszczone co do zasady w niezmienionym kształcie w przepisach art. 647–681 kodeksu handlowego¹⁰ (dalej k.h.). Przepisy te formalnie utraciły moc obowiązującą na podstawie przepisu art. VI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny¹¹.

Instytucja domów składowych została ponownie wprowadzona do naszego porządku prawnego ustawą z dnia 16 listopada 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw¹² (dalej ustawa o domach składowych). W świetle art. 2 pkt 1 i 2 ustawy o domach składowych domem składowym jest przedsiębiorca uprawniony do prowadzenia przedsiębiorstwa składowego w sposób określony w ustawie, przez pojęcie przedsiębiorstwa składowego zaś należy rozumieć przedsiębiorstwo służące świadczeniu usług składu w sposób określony w ustawie. Realizowana przez ustawodawcę koncepcja domów składowych jako instytucji zaufania publicznego¹³ znalazła wyraz w nadaniu im trzech podstawowych atrybutów: przechowywania rzeczy, wystawiania na nie towarowych papierów wartościowych – dowodów składowych oraz zbywania przez licytację publiczną rzeczy złożonych na skład. Wynika z tego, że domy składowe powinny pełnić trzy zasadnicze funkcje, z których pierwsza związana jest z przechowywaniem rzeczy, druga funkcja dotyczy usprawnienia i zabezpieczenia obrotu towarowego, natomiast trzecia polega na wprowadzeniu nowej podstawy kredytu.

⁶ Zob. W. Andrychiewicz, *Składy...*, op. cit., s. 769–772; *Studia Władysława Andrychiewicza* opublikowane w *wspomnieniu o nim skreślonym przez Adolfa Suligowskiego*, Warszawa 1903, s. 245–249; J. Kozłowski, W. Szawłowski, *Kodeks handlowy obowiązujący na ziemiach wschodnich*, t. XI, cz. II *Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego*, wyd. 1912, Warszawa 1929, s. 69–71 i 86.

⁷ Zob. S. Szer, *Domy składowe*, w: Henryk Konie (red.), *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. I, Warszawa (brak daty wydania), s. 229; B. Hełczyński, *Domy...*, op. cit., s. 111; S.A. Kempner, *Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej*, t. I, Warszawa 1920, s. 246; A. Siebeneichen, *Prawo o domach składowych*, „Przemysł i Handel” 1925, z. 2, s. 31.

⁸ Zob. A. Górski, *Projekt ustawy o domach składowych, zredagowany w myśl wskazówek Sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu czerwcowym 1921*, *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne* rocznik XIX, Kraków 1921, s. 140.

⁹ Dz.U. z 1924 r. Nr 114.

¹⁰ Dz.U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502.

¹¹ Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.

¹² Dz.U. z 2000 r. Nr 114, poz. 1191 z późn. zm.

¹³ Zob. szerzej K. Zacharzewski, *Dom składowy jako przedsiębiorca zaufania publicznego*, „Studia Prawnicze” 2001, nr 1, s. 71 i n.

Pozwala to klasyfikować dom składowy jako kwalifikowanego przedsiębiorcę składowego.

II. KSZTAŁTOWANIE SIĘ UMOWY SKŁADU W PRAWIE POLSKIM

Czynności polegające na składowaniu rzeczy towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów. Znane są z przesłań biblijnych¹⁴, starożytnego Rzymu¹⁵ oraz z czasów średniowiecza¹⁶, miały miejsce również w państwie polskim¹⁷.

Jednakże genezy składu jako normatywnie wyodrębnionego kontraktu należy upatrywać w przepisach regulujących umowę przechowania. Ewolucja istniejącego na ziemiach polskich prawodawstwa w tej dziedzinie pozwala dostrzec proces stopniowego uniezależniania się reżimu prawnego składu od unormowań regulujących przechowanie.

Do cech charakterystycznych systemów prawnych państw zaborczych należało to, że wszystkie regulowały umowę przechowania. W zaborze austriackim stosowne normy zawarte były w art. 957–970 kodeksu cywilnego¹⁸, w zaborze niemieckim obowiązywały w tym względzie przepisy art. 688–700 kodeksu cywilnego¹⁹, w Królestwie Polskim art. 1915–1954 kodeksu cywilnego Napoleona²⁰, dla pozostałej części zaboru rosyjskiego zaś właściwe były art. 2100–2124 tomu X części I zводу praw rosyjskich²¹. Z kolei umowa składu została wyodrębniona tylko w prawie niemieckim w art. 416–424 kodeksu handlowego²². W prawodawstwie austriackim umowa składu nie została uregulowana w kodeksie handlo-

¹⁴ Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2000; *Księga Rodzaju* 41, 40–57; *Pierwsza Księga Kronik* 27, 28; *Druga Księga Kronik* 8, 4 i 6.

¹⁵ T. Korzon, S. Kempner, *Handel w przeszłości i w stanie dzisiejszym świata*, Warszawa 1901, s. 15–16; R. Ludwicki, *Custodia w rzymskim prawie prywatnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 14, Prawo V, Toruń 1965, s. 96–97; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego*, Warszawa 1922, s. 166.

¹⁶ Zob. m.in. T. Korzon, S. Kempner, op. cit., s. 28; K. Petyniak-Sanecki, *Technika handlu światowego. Część ogólna*, Lwów–Warszawa 1925, s. 122.

¹⁷ Szerzej zob. S. Lewicki, *Studia nad historią handlu w Polsce. Przywileje handlowe (prawo składu)*, Warszawa 1920; S. Górzyński, *Prawo składu w Polsce*, Warszawa 1926; S. Górzyński, *Polityka składowa Polski do roku 1565*, Warszawa 1934; S. Górzyński, *Ze studiów nad prawem składowym w Małopolsce w XIV i XV wieku*, Warszawa 1939; S. Górzyński, *Obowiązki kupców w świetle opisania o składziech i starych drogach Króla Zygmunta Augusta z 1565 r.*, Warszawa 1939.

¹⁸ S. Wróblewski, *Powszechny austriacki kodeks cywilny z uzupełniającymi ustawami i rozporządzeniami objaśnionymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, część druga*, Kraków 1918, s. 812–820.

¹⁹ BGB 1900, s. 129–131; F. Zoll, *Prawo cywilne dzielnic polskich, cz. III, Prawo cywilne b. dzielnic pruskiej, 1.1*, Warszawa–Kraków (brak daty wydania), s. 176 i 177; H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach*, Warszawa 1930, s. 260 i n.

²⁰ J. Litauer, *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1929, s. 722–733; H. Konic, op. cit., s. 193 i n.

²¹ Z. Rymowicz, W. Święcicki, *Prawo cywilne ziem wschodnich, 1.1, cz. I Zводу praw rosyjskich*, Warszawa 1933, s. 201–212; W. Szablowski, *Prawo cywilne obowiązujące na ziemiach wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej (Zwód Praw B. Cesarstwa Rosyjskiego, t. X, cz. I, Wydanie 1914)*, t. II, Wilno 1932, s. 381–389; F. Zoll, *Prawo cywilne dzielnic polskich, cz. IV, Prawo cywilne ziem wschodnich*, Warszawa–Kraków (brak daty wydania), s. 222–226.

²² T. Zborowski, op. cit., s. 118–120; *Kodeks handlowy obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o spółkach z ograniczoną poręką*, Poznań 1924, s. 143–145.

wym obok umowy przewozu i spedycji²³, natomiast pewne przepisy dotyczące składu zostały zawarte w ustawie z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają²⁴. Obowiązujący w Królestwie Polskim kodeks handlowy Napoleona normował m.in. umowę komis i przewozu, lecz nigdy nie zawierał umowy składu²⁵. Podobnie na ziemiach wschodnich tom XI Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego, normując w przepisach art. 766–819 i art. 821–825 ustrój i organizację składów towarowych, nie regulował samej umowy składu²⁶.

Przełomem dla rozwoju umowy składu w naszym porządku prawnym było rozporządzenie z 1924 r. Zawierało ono pierwsze w Polsce unormowanie umowy składu. Następna regulacja umowy składu w przepisach art. 630–646 k.h. nadała jej charakter umowy nazwanej, zapewniając jej odrębny reżim prawny. Wprowadzie przepisy k.h. w tym zakresie zostały bez większych zmian recypowane właśnie z rozporządzenia z 1924 r., lecz sam zabieg legislacyjny zasługiwał na uznanie. Wprowadzenie nazwy typu tej umowy do języka prawnego miało duże znaczenie dla obrotu gospodarczego. Od tej pory strony mogły ograniczyć się przy jej kreowaniu do sprecyzowania tylko jednego ze świadczeń oraz podania nazwy umowy, co wpływało na uproszczenie sposobu jej zawierania. Było także przydatne w toku ustalania konsekwencji prawnych z niej wynikających. Mimo iż najważniejszym czynnikiem przy ocenie rodzaju umowy była jej treść oparta na zasadzie wykładni, w sytuacji wątpliwej dokonana przez strony kwalifikacja umowy nie pozostawała bez znaczenia²⁷.

Z kolei umowa przechowania została uregulowana w art. 523–537 k.z.²⁸, który wraz z k.h. wszedł w życie z dniem 1 lipca 1934 r. W efekcie powstała konieczność określenia wzajemnych relacji pomiędzy tymi dwoma umowami.

W odniesieniu do umowy składu zawieranej z domem składowym kwestię tę rozstrzygnął sam ustawodawca w art. 650 k.h.²⁹ Należy jednak pamiętać, iż

²³ *Powszechna Ustawa handlowa z 17 XII 1862 dz.p.p. nr 1 z r. 1863 obowiązująca w byłym zaborze austriackim wraz z ustawą wprowadczą i ustawą o spółdzielniach*, przetłumaczył i opracował Dr Jakób Reinhold adwokat we Lwowie, Lwów 1932, s. 87 i n.

²⁴ Np. przepis art. 14, 15, 27, 28; zob. *Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi*, w tłómaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata, t. II, Kraków 1907, s. 278–299.

²⁵ *Kodeks handlowy wraz z Powodami Zlecenia J.W. Ministra Sprawiedliwości przez Walentego Ikorohod Maiervskiego przełożony w Warszawie, 1834*, s. 33 i n.; *Kodeks handlowy*. Przekład z przypiskami przez Augusta Helmana w Warszawie 1847, s. 22 i n.; *Kodeks handlowy obowiązujący w guberniach Królestwa Polskiego*, S. Petersburg 1876, s. 35 i n.; J.F. ST.G., *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, Warszawa 1916, s. 18 i n.; L. Babiński, J. Namitkiewicz, B. Ślaski, *Kodeks handlowy obowiązujący w Królestwie Polskim*. Nowy przekład wraz z jurysprudencją, Warszawa 1918, s. 50 i n.; *Kodeks handlowy obowiązujący w b. Królestwie Polskim*, Warszawa 1927, s. 49 i n.

²⁶ J. Kozłowski, W. Szablowski, *Kodeks handlowy obowiązujący na ziemiach wschodnich*, Warszawa 1929, s. 69 i n.

²⁷ Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 211.

²⁸ Dz.U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598; zob. tekst Z. Łączyński, *Prawo cywilne obowiązujące w województwach centralnych*, Warszawa 1937, s. 403–406.

²⁹ Przepis art. 650 k.h. w brzmieniu „Umowa składu nie może zawierać warunków uciążliwszych dla składającego, niż przewidziane w regulaminie i taryfie, a w braku odpowiedniego postanowienia w regulaminie, niż przewidziane w przepisach rozdziału niniejszego oraz kodeksu zobowiązań o przechowaniu”.

przepisy k.z. stosowano dopiero w braku odpowiedniego postanowienia w regulaminie i przepisu k.h. Jeżeli w miejsce nieważnego postanowienia umownego znajdowały zastosowanie postanowienia regulaminu lub normy k.h., wykluczało to tym samym przepisy k.z.³⁰ Słusznie wskazywano w doktrynie³¹, że w braku szczególnych postanowień podstawą stosowania przepisów k.z. do umowy składu zawieranej z domem składowym był nie tylko sam art. 650 k.h., ale również ogólny przepis art. 1 k.h., stanowiący, że w stosunkach handlowych obowiązują w braku przepisów kodeksu handlowego i ustaw szczególnych lub powszechnego w państwie prawa zwyczajowego przepisy prawa cywilnego. Uzupełnienie stanowił przepis art. 537 k.z., w świetle którego przepisy o przechowaniu nie uchybiają przepisom prawa o domach składowych³².

W kodeksie cywilnym³³ (dalej k.c.) umowa składu została unormowana w przepisach art. 853–859, po nowelizacji z 2000 r.³⁴ zaś w art. 853–859, umowa przechowania natomiast w przepisach art. 835–845 k.c. Znamienne jest to, że żaden przepis reżimu prawnego składu nie zawiera odesłania do umowy przechowania. Zagadnienia dotyczące wzajemnego stosunku tych umów, niemieszczące się w ramach tego opracowania, były szeroko dyskutowane w literaturze³⁵, regulacje te bowiem dały asumpt do całego spektrum poglądów poczynając od twierdzenia, że umowa składu jest szczególnym rodzajem umowy przechowania, po traktowanie obu kontraktów jako autonomicznych i równorzędnych sobie.

III. POJĘCIE KWALIFIKOWANEGO CHARAKTERU UMOWY SKŁADU

Jednym ze skutków restytucji instytucji domów składowych jest uzależnienie treści stosunku obligacyjnego składu od charakteru prawnego podmiotu występującego w roli składownika. Wynika to z wprowadzenia do reżimu prawnego składu z udziałem domu składowego przepisów *lex specialis* względem regulacji

³⁰ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Kraków 1936, s. 1002.

³¹ R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 563.

³² Zob. szerzej L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny, część szczegółowa*, Warszawa 1938, s. 531 i 532; L. Peiper, *Kodeks zobowiązań*, Kraków 1934, s. 742; J. Korzonek, I. Rosenbliith, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. II, Kraków 1937, s. 1395–1397.

³³ Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

³⁴ Zob. ustawa o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw, Dz.U. z 2000 r. Nr 114, poz. 1191 z późn. zm.

³⁵ Zob. m.in. J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. II, Łódź 1949, s. 349 i 350; S. Grzybowski, *Umowa kontraktacji w systemie kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 1967, s. 39; W. Górski, *Skład*, w: S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań, część szczegółowa*, s. 628 i 629; W. Czachórski, *Zobowiązania*, Warszawa 1968, s. 617; idem, *Zobowiązania*, Warszawa 1994, s. 376; K. Kruczałak, *Umowa składu*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1997, I.1, s. 115; J. Napierała, *Umowa składu*, Poznań 1981, s. 18 i 19; G. Bieniek, w: G. Bieniek, H. Cieplą, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławski, *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania*, t. II, Warszawa 2005, s. 644; K. Zacharzewski, *Kwalifikacja prawna umowy składu zawartej z domem składowym*, „Prawo Spółek” 2001, nr 3, s. 43; M. Świdorska-Iwicka, *Odpowiedzialność cywilna przechowawcy*, Toruń 1996, s. 35; L. Ogiełło, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 708.

występującej w Tytule XXX k.c. Zawarte one zostały zwłaszcza w art. 19 ust. 2 oraz art. 20 ust. 2, a także art. 21 i 22 ustawy o domach składowych i charakteryzują się znacznym stopniem ingerencji ustawodawcy w zasadę swobody umów przy zawieraniu stosunku prawnego składu.

Pozwala to wyróżnić oprócz „zwykłej” umowy składu regulowanej przepisami k.c. także kwalifikowaną jej postać. Kwalifikowany charakter tej umowie nadaje fakt, że po pierwsze, regulują ją przepisy ustawy o domach składowych, przepisy k.c. zaś w sytuacji określonej w art. 20 ust. 1 ustawy o domach składowych³⁶ i, po drugie, stroną jej jest kwalifikowany przedsiębiorca składowy – dom składowy. Sądzę, że traktowanie obu postaci tych umów jako równorzędnych sobie byłoby zbyt daleko idącym wnioskiem i w aktualnym stanie prawnym nieuzasadnionym. Wprawdzie *de lege lata* przepisy nadające umowie składu zawieranej z domem składowym odrębny charakter zostały zamieszczone w akcie prawnym równorzędnym k.c., lecz w moim przekonaniu nie jest to wystarczający argument za potraktowaniem obu postaci tych umów jako autonomicznych i niezależnych od siebie kontraktów. Przy ustalaniu wzajemnych praw i obowiązków domu składowego i składającego priorytet został przyznany przepisom zawartym w ustawie o domach składowych, przepisy k.c. zaś w tym względzie mają charakter wyraźnie drugorzędny. Dotyczy to jednak tylko tych przepisów k.c., które zostały zmodyfikowane w ustawie o domach składowych. Pozostałe przepisy reżimu prawnego składu zawarte w k.c. stosuje się wprawdzie na podstawie przepisu odsyłającego, ale wprost. Co więcej, większa liczba przepisów, która znajdzie zastosowanie przy kwalifikowanej umowie składu zawarta jest w Tytule XXX k.c. Argumenty te nie pozwalają na podrzędne traktowanie kodeksowych przepisów o składzie w kwalifikowanej umowie składu. Stanowią one równorzędne uzupełnienie takiej umowy w tych wszystkich kwestiach, które nie zostały odmiennie unormowane w ustawie o domach składowych. Przemawia to moim zdaniem za przyjęciem, iż umowa składu zawierana z domem składowym jest szczególną postacią lub podtypem czy odmianą umowy składu regulowanej w k.c.

Zawarte w ustawie o domach składowych normy dotyczące stosunku prawnego składu stanowią przykład ustawowej ingerencji w zasadę swobody umów, stąd pojawia się problem zachowania właściwych proporcji w zakresie wzajemnych praw i obowiązków stron. Przepisy przesądzające o kwalifikowanym charakterze umowy składu cechują się tym, że nakładają na domy składowe dodatkowe restrykcje i obowiązki, przez co aktualny pozostaje pogląd, że stanowią one regulacje szczególne wobec unormowań Tytułu XXX k.c.³⁷

Znaczenia norm odpowiednio ważących interesy obu stron trudno przecenić. Regulacje te z jednej strony wzmacniają pozycję składających, jako strony zwykle słabszej ekonomicznie, z drugiej zaś zmuszają domy składowe do wprowadzenia wyższych standardów świadczonych usług. W pośredni sposób przyczy-

³⁶ B. Jeżyńska, w: B. Jeżyńska, A. Oleszko, *Prawo rolne i żywnościowe. Zarys wykładu*, Kraków 2003, s. 301; K. Zacharzewski, *Ogólne założenia ustawy z 16 listopada 2000 r. o domach składowych*, „Radca Prawny” 2001, nr 3, s. 63.

³⁷ J. Siedlecki, *Kodeks handlowy. Zarys popularny*, Warszawa 1936, s. 143.

niąją się do realizacji pozostałych funkcji domów składowych. Jest to koncepcja co do zasady słuszna. Niemniej jednak wprowadzenie zbyt rażącej dysproporcji pomiędzy prawami stron kwalifikowanej umowy składu tylko pozornie prowadziłoby do pozytywnych rezultatów. W dłuższej perspektywie zbyt daleko posunięta ingerencja w wolność stron przy układaniu stosunku prawnego składu zniechęciłaby domy składowe do prowadzenia działalności, a przez to straciliby wszyscy beneficjenci tej instytucji.

Z powyższych względów szczególnemu zbadaniu powinny zostać poddane przepisy kreujące kwalifikowany charakter umowy składu.

IV. OBOWIĄZEK DOMU SKŁADOWEGO ZAWARCIA UMOWY SKŁADU

Postawiona w nagłówku teza wymaga rozważenia. Należy zwłaszcza przeanalizować, czy rzeczywiście *de lege lata* podstawę juretyczną tego obowiązku wprowadza przepis art. 21 ust. 1 ustawy o domach składowych. Zabrania on domowi składowemu *expressis verbis* odmówienia przyjęcia rzeczy na skład na warunkach regulaminu, o ile nie stoją temu na przeszkodzie techniczne możliwości magazynowe przedsiębiorstwa składowego. Zachodzi w związku z tym poważna wątpliwość, czy treść tego przepisu wyraża obowiązek domu składowego zawarcia umowy składu. Przeważająca część przedstawicieli doktryny nie porusza tego zagadnienia³⁸ albo przyjmuje, iż z tego przepisu wynika dla domu składowego obowiązek zawarcia umowy składu, nie podając jednak głębszego uzasadnienia³⁹. Tymczasem istota zagadnienia sprowadza się do faktu, iż przepis ten nie wprowadza *verba legis* zakazu odmowy zawarcia umowy składu. Źródło tego problemu wynika, jak się zdaje, z błędu ustawodawcy polegającego na nieopatrzonym wzorowaniu się na przepisie art. 652 § 1 k.h. bez uwzględnienia zaszłych zmian. Przepisy art. 652 § 1 k.h., a wcześniej art. 27 rozporządzenia z 1924 r. stanowiły zakaz odmawiania przez domy składowe przyjmowania rzeczy na skład. Regulacje te w świetle realnego charakteru umowy składu nie budziły wątpliwości, iż statuuja obowiązek zawarcia umowy. Redakcja tych przepisów była zasadna, zważywszy, że w przypadku odmowy przyjęcia przez dom składowy rzeczy na skład nie występował element realny niezbędny do zawarcia umowy składu. Mimo że do powstania stosunku składu potrzebny był również konsensus stron, to jednak oświadczenie składającego o poddaniu się regulaminowi mogło być wyrażone w dowolny sposób, także ustny⁴⁰, a nawet przez czynności konkludentne, np. dostarczenie rzeczy. Podobnie oświadczenie woli domu składowego nie wymagało dochowania szczególnej formy, w związku z czym mogło być wyrażone także *per facta concludentia* przez objęcie rzeczy

³⁸ P. Pogonowski, *Zasady działania domów składowych*, PUG 2001, nr 10, s. 5; B. Draniewicz, *Domy składowe*, „Monitor Prawniczy” 2001, nr 10, s. 540; M. Kowal-Windak, *Instytucja domów składowych i ich znaczenie w obrocie gospodarczym*, „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 64; J. Napierała, *Umowa składu*, w: J. Rajski (red.), *Prawo zobowiązań, część szczegółowa*, t. VII, Warszawa 2004, s. 642.

³⁹ K. Zacharzewski, *Zawarcie umowy składu z domem składowym*, „Prawo Spółek” 2001, nr 7–8, s. 49 i 50.

⁴⁰ M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 959.

we władztwo. Zgodnie z treścią art. 652 § 1 k.h. poddanie się składającego regulaminowi obligowało dom składowy do przyjęcia rzeczy na skład, wskutek czego dochodziło do zawarcia umowy składu. Zawiązanie stosunku obligacyjnego nie wymagało specjalnej umowy składu, ponieważ samo przyjęcie rzeczy na skład oznaczało już zawarcie umowy na warunkach regulaminu⁴¹. Konkludując, pod rządami przedwojennych przepisów odmowa przyjęcia rzeczy na skład równała się odmowie zawarcia umowy.

Opowiedzenie się przez ustawodawcę w nowelizacji z 2000 r. za koncepcją konsensualnej umowy składu spowodowało, iż oddanie rzeczy na skład przestało być zdarzeniem prawnym niezbędnym do wykreowania stosunku obligacyjnego składu. Obecnie umowa ta zostaje zawarta już w momencie wyrażenia zgodnych oświadczeń woli przez strony. W związku z tym literalna interpretacja przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o domach składowych wskazuje, iż nie wyraża on obowiązku zawarcia przez dom składowy umowy składu, ale jedynie obliguje do przyjęcia rzeczy na skład. Przyjęcie rzeczy na skład stanowi jednak tylko wykonanie wynikającego z zawartej uprzednio umowy obowiązku jako niezbędnego do spełnienia przez dom składowy właściwego świadczenia stanowiącego *essentialia negotii* umowy składu, tj. sprawowania pieczy. W tej sytuacji odmowa przyjęcia rzeczy na skład stanowiłaby niewykonanie obowiązku wynikającego z kontraktu składu, co uzasadniałoby zastosowanie przepisów k.c. o niewykonaniu zobowiązań, dlatego dodatkowa ingerencja ustawodawcy wydaje się w tym względzie zbędna.

Założenie racjonalnego ustawodawcy zmusza do poszukiwania znaczenia przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o domach składowych poprzez odwołanie się do innych wykładni zgodnie z regułą, iż wolno jest odstąpić od znaczenia literalnego wówczas, gdy znaczenie to prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji⁴². Wykładnia teleologiczna przemawia za przyjęciem, iż przepis ten konstruuje obowiązek domu składowego zawarcia umowy składu. Pozwala ona uwzględnić cel ustawodawcy, którym ponad wszelką wątpliwość było wprowadzenie istniejącego pod rządami k.h. obowiązku domu składowego zawierania umowy. Świadczy o tym nie tylko recepcja przepisu art. 652 k.h., ale nawet jego zmiana w kierunku nadania większej ochrony składającym. Tylko przyjęcie takiego założenia prowadzi do rezultatów najbardziej korzystnych dla składających.

Argumentu na rzecz prezentowanego wniosku dostarcza również wykładnia systemowa. Całokształt regulacji zawartej w art. 21 ustawy o domach składowych wskazuje, że przepisy art. 21 ust. 2 i 3 tej ustawy wyrażają obowiązki o charakterze pochodnym względem wyrażonego w przepisie art. 21 ust. 1 omawianej ustawy zakazu odmowy zawarcia umowy składu, a nie względem zakazu odmowy przyjęcia rzeczy na skład.

⁴¹ J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. II, Warszawa 1935, s. 1005.

⁴² L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1998, s. 171.

De lege ferenda należałoby zmienić przepis art. 21 ust. 1 ustawy o domach skladowych w ten sposób, aby słowa „nie może odmówić przyjęcia rzeczy na skład na warunkach regulaminu” zastąpić sformułowaniem „nie może odmówić zawarcia umowy składu”. Zwrot „na warunkach regulaminu” byłby zbędny wobec zakazu zawierania w umowach składu warunków mniej korzystnych dla składających niż przewidziane w regulaminie przedsiębiorstwa składowego oraz w przepisach ustawy.

Ocena zasadności przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o domach skladowych przy założeniu, że chodzi o obowiązek zawarcia umowy składu, powinna być dokonywana z uwzględnieniem szczególnego charakteru działalności domów skladowych, jak również podobnych unormowań spotykanych w innych aktach prawnych, m.in. w prawie przewozowym⁴³, prawie ubezpieczeniowym⁴⁴ czy prawie pocztowym⁴⁵. Przepisy konstytuujące obowiązek zawarcia umowy należą do rzadkości w naszym systemie prawnym. W związku z tym zagadnienie, czy przepis art. 21 ust. 1 ustawy o domach skladowych jest jednym z wyjątków, czy też należy go postrzegać jako jedną z norm wyrażających jakąś ogólniejszą regułę, wydaje się z góry przesądzony⁴⁶.

Należy przyjąć, że obowiązek wynikający z przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o domach skladowych stanowi odstępstwo od obowiązującej w stosunkach prywatnoprawnych zasady swobody umów i kreuje ograniczenia na dwóch jej płaszczyznach⁴⁷. Po pierwsze, dom składowy został pozbawiony możliwości decydowania o zawarciu albo niezawarciu umowy składu⁴⁸, po drugie, odebrano mu możliwość swobodnego doboru kontrahenta⁴⁹. Pomimo to nałożenie tego obowiązku na domy skladowe należy oceniać pozytywnie, ponieważ stanowi on wyraz troski ustawodawcy o zapewnienie równego traktowania wszystkich składających i jest przejawem realizacji publicznego charakteru domu składowego⁵⁰.

Realizacja przez domy skladowe obowiązku wynikającego z przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o domach skladowych polega na zawarciu umowy składu z każ-

⁴³ Zob. art. 3 ust. 1 ustawy – Prawo przewozowe, tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 z późn. zm.; szerzej o tym obowiązku zob. Z. Kwaśniewski, *Kasjer to nie konduktor*, „Rzeczpospolita” z 26 lutego 1998 r.

⁴⁴ Zob. art. 5 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

⁴⁵ Zob. art. 48 ustawy – Prawo pocztowe, Dz.U. z 2003 r. Nr 130, poz. 1188 z późn. zm.

⁴⁶ Problem ten nabierał szerszego znaczenia w minionym ustroju ze względu na obowiązek zawierania umów między jednostkami gospodarki społecznej, zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 176 i 177; A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 16; W. Bras, *Obowiązek przewozu w transporcie publicznym*, Warszawa 1973, s. 415.

⁴⁷ Wieloaspektowy wymiar tej zasady poruszony został m.in. w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSN 1995, nr 10, poz. 135.

⁴⁸ W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 189 i 190.

⁴⁹ A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 83; B. Gawlik, *Pojęcie umowy nienazwanej*, „Studia Cywilistyczne” 1971, t. XVIII, s. 5.

⁵⁰ Pogląd taki został wyrażony w doktrynie już na tle regulacji przedwojennych, zob. m.in. A. Górski, *Prawo polskie o domach skladowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1925, nr 1, s. 51; B. Hełczyński, *Nowe prawo o domach skladowych*, „Przegląd Gospodarczy” 1925, nr 5, s. 235; K. Petyniak-Sanecki, *Domy skladowe i obrót warrantowy*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1925, nr 3, s. 165.

dym, czyje zachowanie w sposób dostateczny ujawni jego wolę. Nadanie umowie składu charakteru czynności prawnej dochodzącej do skutku *solo consensu* wyeliminowało złożenie rzeczy w domu składowym jako niezbędny element do wykreowania stosunku prawnego składu⁵¹. Następstwem tego jest odstąpienie od regulacji, w świetle której przyjmowanie towarów miało odbywać się w porządku chronologicznym zgłoszeń⁵². Nowe unormowanie stanowi podstawę do przyjmowania rzeczy na skład zgodnie z kolejnością zawieranych umów.

Ilustrację praktycznego wymiaru tej zmiany przedstawia sytuacja, w której określone w umowie rzeczy są zepsute lub szkodliwe, a przez to posiadają cechy zagrażające innym rzeczom w przypadku ich połączenia (*alla rinfusa*), lub wykazują parametry, które z innych względów dyskwalifikują ich przyjęcie przez wskazany w umowie dom składowy. W świetle przepisu art. 853 § 1 k.c. zdarzeniem kreującym stosunek prawny składu są tylko zgodne oświadczenia woli stron, a zatem nie jest wymagana tożsamość czasowa pomiędzy zawarciem umowy a złożeniem rzeczy na skład. W związku z tym możliwość dokonania przez dom składowy oględzin przyjmowanych rzeczy może mieć miejsce już po zobowiązaniu się w drodze umowy do ich przyjęcia.

Rodzi to pytanie o właściwe zabezpieczenie przez ustawodawcę słusznych interesów domów składowych. Należy zauważyć, że ustawa wprowadza pod tym względem rozwiązanie precedensowe, nieistniejące pod rządami rozporządzenia z 1924 r. i k.h., które dzięki konstrukcji realnej umowy składu stwarzały domom składowym już w momencie zawierania umowy możliwość weryfikacji stanu rzeczy pod kątem wystąpienia ewentualnych trudności.

Wydaje się jednak, że istniejący stan prawny nie wprowadza z tego powodu zagrożenia dla domów składowych i dlatego angażowanie prawodawcy w rozstrzygnięcie tego problemu na drodze legislacyjnej byłoby posunięciem zbyt daleko idącym wobec istniejącej *de lege lata* alternatywy.

Ustawodawca nie nakłada bowiem na domy składowe obowiązku przyjmowania rzeczy na skład na jakichkolwiek warunkach, w tym zwłaszcza określanych przez składających. Wyposażył domy składowe w prerogatywę do tworzenia takich warunków w drodze regulaminu. Dlatego rozsądnym rozwiązaniem, pozwalającym domom składowym zabezpieczyć się przed przyjmowaniem niepożądanych rzeczy, jest zapewnienie właściwych postanowień na płaszczyźnie regulaminów. W szczególności wskazane byłyby postanowienia precyzujące stan techniczny oraz właściwości rzeczy, które zgodnie z regulaminem są przyjmowane na skład. Ewentualnie, mimo treści art. 384 § 1 k.c., w umowie składu mogłoby znajdować się zastrzeżenie, że rzeczy mające być dostarczone do domu składowego zgodnie z umową powinny spełniać parametry określone w regulaminie. Doskonałym uzupełnieniem byłoby również uczynione w regulaminie zastrzeżenie, iż w przypadku gdy rzeczy mają być dostarczone po zawarciu umowy

⁵¹ Por. przepis art. 27 rozporządzenia z 1924 r. o prawie o domach składowych oraz art. 652 § 1 k.h.

⁵² Przewidywał to przepis art. 27 rozporządzenia z 1924 r. o prawie o domach składowych oraz art. 652 § 2 k.h.

składu, umowa zostaje zawarta pod warunkiem rozwiązującym. Ziszczenie się warunku polegającego na dostarczeniu rzeczy nieodpowiadających właściwościom podanym w regulaminie skutkowałoby wówczas rozwiązaniem umowy⁵³.

Z uwagi na to że dla wielu składających doprowadzenie rzeczy do wymaganej jakości mogłoby stanowić poważne utrudnienie, w regulaminie mogłoby znaleźć się zastrzeżenie, że dom składowy za dodatkową opłatą byłby upoważniony do wykonywania czynności mających na celu doprowadzenie ich do stanu, w którym nadawałyby się do połączenia z innymi rzeczami. Za dopuszczalnością redakcji takiego postanowienia przemawia, moim zdaniem, przepis art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy o domach składowych, który przewiduje zamieszczenie w regulaminie wysokości opłat za dodatkowe usługi wykonywane przez dom składowy na rzecz składających. Wydaje się, że wspomniana usługa w pełni mieściłaby się w zakresie przedmiotowym tego przepisu.

Nawet jednak w sytuacji akceptacji przez składającego wszystkich warunków regulaminu obowiązek zawarcia umowy składu przez dom składowy nie ma charakteru absolutnego, ponieważ doznaje wyjątku w przepisie art. 21 ust. 1 *in fine* ustawy o domach składowych. Stanowi on dla domu składowego podstawę do odmowy przyjęcia rzeczy na skład, jeżeli stają temu na przeszkodzie techniczne możliwości magazynowe przedsiębiorstwa składowego. Przyczyna odmowy przyjęcia rzeczy na skład, a więc odmowy zawarcia umowy, ma tutaj charakter obiektywny i jest niezależna od woli domu składowego. Przepis ten należy postrzegać jako normę ochronną, ustanowioną w celu realizacji interesu publicznego. Skoro bowiem dom składowy nie byłby w stanie wywiązać się z wynikającego z umowy składu obowiązku pieczy nad przyjętymi rzeczami, obowiązek zawarcia umowy składu w takiej sytuacji byłby dla niego krzywdzący. W efekcie niekorzystnie wpływałoby to na cały system, w którym funkcjonują domy składowe, ponieważ podważone zostałoby zaufanie do samej instytucji domów składowych jako *ex definitione* dysponujących gotową infrastrukturą przeznaczoną do świadczenia usługi składu na najwyższym poziomie.

Z uznaniem należy odnotować fakt, że ustawodawca poszerzył zakres przedmiotowy tego wyjątku w stosunku do regulacji przedwojennych. Zarówno rozporządzenie z 1924 r., jak i k.h. stwarzały dla domu składowego podstawę do odmowy przyjęcia rzeczy na skład tylko wtedy, gdy na przeszkodzie stały granice pojemności domu składowego lub jego działów. Terminy te wchodzą w zakres pojęcia technicznych możliwości magazynowych. Użyte przez współczesnego ustawodawcę sformułowanie mieści w sobie, moim zdaniem, również przypadki niesprawności urządzeń służących do wykonywania czynności konserwacyjnych, brak stosownych zabezpieczeń przed zniszczeniem, uszkodzeniem, ubytkiem czy kradzieżą rzeczy przyjętych na skład. Oczywiście podstawę taką nadal stanowi brak odpowiedniej pojemności domu składowego z tym, że rozumianej jako miejsce dla przechowywania rzeczy, wolne w chwili, gdy umowa ma zostać zawarta, a nie ogół pojemności, jaką dysponuje dom składowy, ponieważ zaję-

⁵³ K. Zacharzewski, *Zawarcie...*, op. cit., s. 50.

te miejsca się nie liczą⁵⁴. Należy również uznać, iż dom składowy uprawniony jest na podstawie tego przepisu do odmowy zawarcia umowy składu z tego powodu, że wypełniony jest już dział przeznaczony na składowanie danego rodzaju rzeczy. Ustawodawca nie wprowadził dla domów składowych ograniczenia przedmiotowego co do liczby rodzajów rzeczy, które mogą być przyjmowane na skład. Należy stąd wywieść prawo domu składowego do wydzielania w ramach całej powierzchni, którą dysponuje⁵⁵, poszczególnych działów dla określonych towarów. Jest to wskazane również z uwagi na negatywne oddziaływanie niektórych składowanych rzeczy na inne w przypadku ich łącznego przechowywania. Wynika z tego, że domowi składowemu przysługuje prawo odmowy zawarcia umowy składu zarówno wtedy, gdy inne działki są już pozajmowane, jak też w przypadku, gdy ich powierzchnia pozostaje jeszcze wolna, gdyż z przepisu art. 21 ust. 1 *in fine* ustawy o domach składowych nie wynika, aby intencją ustawodawcy była ingerencja w sprawy związane z wewnętrzną organizacją przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Odmowa przyjęcia na skład rzeczy motywowana takimi czynnikami natury obiektywnej nie zagraża pożądanej przez ustawodawcę ochronie składających.

V. ZAKAZ UDZIELANIA POZATARYFOWYCH ULG, ZNIŻEK ORAZ UZALEŻNIANIA ZAWARCIA UMOWY SKŁADU

Przewidziane w przepisach art. 21 ust. 2 i 3 ustawy o domach składowych zakazy są ściśle skorelowane z obowiązkiem zawarcia przez domy składowe umowy składu, stąd ich analiza nie może odbywać się w oderwaniu od przepisu art. 21 ust. 1 tej ustawy. Przepis ten, wyrażający obowiązek zawiązania stosunku prawnego składu, podkreśla jednocześnie, że umowa ma być zawarta na warunkach regulaminu. Stanowi to ograniczenie zasady swobody umów w zakresie wolności kształtowania treści stosunku prawnego. Niemniej jednak w ten sposób realizowany jest wyższy cel nawiązujący do publicznego charakteru instytucji domów składowych, a jest nim zapewnienie wszystkim składającym równego dostępu do świadczonych przez domy składowe usług. To dążenie ustawodawcy byłoby jednak iluzoryczne wobec braku przepisów art. 21 ust. 2 i 3 ustawy o domach składowych, ponieważ dom składowy mógłby w regulaminie zamieścić klauzule, które by przewidywały dyskrecjonalne udzielanie poszczególnym składającym pozataryfowych ulg, zniżek lub uzależniały zawarcie umowy składu od zawarcia przez składającego innej umowy z domem składowym lub z osobą trzecią. Stąd przewidziane w tych przepisach zakazy należy postrzegać jako niezbędne uzupełnienie normy art. 21 ust. 1 ustawy o domach składowych, aczkolwiek mające wobec niej znaczenie wtórne. Za postrzeganiem immanentnego związku

⁵⁴ M. Allerhand, op. cit., s. 959.

⁵⁵ Przepisy prawa określają minimalną pojemność magazynów dla składowania niektórych rzeczy, zob. § 2 rozporządzenia z 4 listopada 2004 r. w sprawie warunków technicznych i finansowych wymaganych przy prowadzeniu przedsiębiorstwa składowego przyjmującego na skład towary rolne, Dz.U. z 2004 r. Nr 246, poz. 2471 z późn. zm.

tych zakazów z obowiązkiem zawarcia umowy składu przemawia również interpretacja systemowa. Wszystkie przytoczone normy zostały ujęte w jednym artykule 21 ustawy o domach składowych, przy czym omawiane zakazy ujęto w jego dalszych ustępach, a mianowicie ust. 2 i 3, przez co podkreślony został ich pochodny charakter względem obowiązku z ust. 1.

Treść przepisu art. 21 ust. 2 ustawy o domach składowych stanowi przykład rozsądnego wyważenia przez ustawodawcę interesów dwóch stron umowy składu.

Przedmiotem ochrony tej normy zostało uczynione abstrakcyjnie pojmowane dobro powszechne w postaci możliwości złożenia rzeczy na skład przez każdego potencjalnego składającego przy zachowaniu wymogu równości, jak również interes składającego *in casu*. Przy realizacji tych zadań prawodawca posłużył się zakazem wprowadzania ulg i zniżek o charakterze osobistym. Tytułem przykładu niedozwolonej ulgi można by wskazać odroczenie terminu dokonania płatności w stosunku do przewidzianego w taryfie, dłuższy termin wypowiedzenia wobec konkretnego składającego czy też określonej grupy składających. Z kolei jako zabronioną zniżkę należałoby potraktować wybiórcze pobieranie niższych opłat od określonych podmiotów prawa.

Zachowane proporcje w zakazie z przepisu art. 21 ust. 2 ustawy o domach składowych przejawiają się w tym, że dom składowy został wyposażony w prawo udzielania ulg i zniżek, o ile przewiduje je taryfa. Wprowadzenie kryterium przedmiotowego nie koliduje z zasadą równego dostępu do usług domu składowego. Wprawdzie możliwe, a nawet powszechne będzie różnicowanie przez domy składowe swoich klientów, niemniej jednak następować to będzie na podstawie obiektywnych czynników. Słusznie w ten sposób został uwzględniony fakt, że domy składowe oprócz pełnienia roli instytucji zaufania publicznego są też przedsiębiorcami. W związku z tym poza zakresem wskazanym przepisami szczególnymi podlegają ogólnym prawidłowościom rynku, którego jedna z reguł to konkurencyjność, a warunkiem jej zachowania jest atrakcyjność cenowa. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, aby przy wykładni przepisu art. 21 ust. 2 ustawy o domach składowych odwoływać się do jego przedwojennych odpowiedników. W związku z tym *ad exemplum* można uznać za dopuszczalne wprowadzenie w regulaminie taryfy degresywnej dla przepisanej ilości złożonego towaru lub podanego w regulaminie okresu składu. Oczywiście możliwe są również inne rozwiązania, chociażby pominięcie taryfy degresywnej i poprzestanie na samym tylko postanowieniu przewidującym zniżkę w przypadku przekroczenia pewnej ilości czy okresu składowania.

Praktyczne znaczenie tego unormowania należy postrzegać także przez pryzmat jego oddziaływania na właściwą realizację pozostałych funkcji przez domy składowe. Jak wynika z przepisu art. 24 ust. 3 pkt 7 ustawy o domach składowych, obie części dowodu składowego powinny zawierać wysokość bieżącego składowego oraz wskazanie odpowiednich pozycji taryfy składowego. Zaniechanie polegające na dowolnym pozataryfowym udzielaniu ulg i zniżek prowadziłoby do podważenia zaufania i destabilizacji obrotu dowodami składowymi albo ich

częściami, co pozostawałoby w sprzeczności z założeniami instytucji domów składowych.

Korelatem obowiązku wynikającego z przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o domach składowych jest również wyrażony przez przepis art. 21 ust. 3 tej ustawy zakaz uzależniania przez dom składowy zawarcia umowy składu od zawarcia przez składającego innej umowy z domem składowym lub z osobą trzecią. Przy określaniu roli i znaczenia tego przepisu niezbędne jest odwołanie się do jego genezy. Redakcja zarówno tego przepisu, jak też jego poprzedników w okresie dwudziestolecia międzywojennego ściśle wiązała się z określeniem czynności, do których dokonywania miały być uprawnione domy składowe. Najbardziej liberalne stanowisko zaprezentowane zostało w przepisie art. 1 projektu ustawy o domach składowych z 1921 r., w świetle którego możliwe było, aby dom składowy tylko posiłkowo zajmował się przyjmowaniem towarów na skład. Mimo poważnych wątpliwości ustawodawczych przeważał wówczas wzgląd na praktykę, w której takie przypadki były na tyle częste, że do czasu nowej regulacji umowy komisju, spedycji czy przewozu postanowiono usankcjonować istniejące wówczas stosunki⁵⁶. Ograniczenia przedmiotowe w zakresie działalności domów składowych zostały wprowadzone przez przepis art. 26 rozporządzenia z 1924 r. Zabronił on domom składowym pod rygorem utraty koncesji dokonywać na własny lub cudzy rachunek czynności handlowych co do takich towarów, które koncesja pozwalała przyjmować na skład. Pozwalał jednak udzielać zaliczek na złożone towary, co zostało następnie utrzymane w k.h. Oznaczało to, że domy składowe zostały wyposażone w prerogatywę udzielania pożyczek, zwykle krótkoterminowych, zabezpieczonych w pełni zastawem na złożonej rzeczy⁵⁷. Wyposażenie domów składowych w korzystne dla nich prawo do dokonywania czynności o charakterze bankowym pozostawało w sprzeczności z zasadniczą ideą celów, dla których miały one być zakładane, ale względy praktyczne przesądziły o wyposażeniu ich w intratniejsze źródła dochodów od samego przechowywania towarów⁵⁸. *Ratio legis* wprowadzenia zakazu udzielania biorącym zaliczkę pierwszeństwa w przyjęciu towaru, ulg lub zniżek wynikało z ówczesnych realiów życia gospodarczego. Panująca inflacja rodziła niebezpieczeństwo, iż domy składowe będą zmuszały składających do brania zaliczek, które podlegałyby zwrotowi z uwzględnieniem różnicy kursu waluty⁵⁹.

Przepis art. 21 ust. 3 ustawy o domach składowych jest wyrazem ewolucji stanowiska ustawodawcy w tym względzie. Wyrażony w tym przepisie zakaz charakteryzuje się znacznie szerszym zakresem przedmiotowym oraz podmiotowym niż regulacje przedwojenne. Przejawia się to we wprowadzeniu *expressis verbis* zakazu uzależniania zawarcia przez dom składowy umowy składu od jakiegokolwiek innej umowy, nie tylko od udzielenia zaliczki przez dom składowy. Z kolei poszerzenie podmiotowe polega na tym, iż stroną dodatkowo wymuszono-

⁵⁶ A. Górski, *Projekt...*, op. cit., s. 134 i 140–141.

⁵⁷ J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy...*, op. cit., s. 272.

⁵⁸ A. Górski, *Prawo...*, op. cit., s. 51; K. Petyniak-Sanecki, *Domy...*, op. cit., s. 165.

⁵⁹ J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy...*, op. cit., s. 272.

nej umowy nie tylko nie może być dom składowy, ale również jakakolwiek inna osoba trzecia.

Wprowadzenie przepisu art. 21 ust. 3 ustawy o domach składowych może budzić wątpliwości z uwagi na istniejące już przepisy art. 3853 pkt 6 i 7 k.c. Stanowią one, że w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które uzależniają zawarcie umowy od przyrzeczenia przez konsumenta zawierania w przyszłości dalszych umów podobnego rodzaju (pkt 6) lub uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie (pkt 7).

Zgodnie z utrwalonym w doktrynie poglądem posługiwanie się w obrocie prawnym z udziałem konsumentów postanowieniami przepisów art. 3853 pkt 6 i 7 k.c. nie jest zabronione. Klauzule o treści wskazanej w tych przepisach będą nieważne dopiero po spełnieniu przesłanek z art. 3851 § 1 k.c.⁶⁰ Oznacza to, że ze względu na pełnioną rolę przepisy art. 3853 pkt 6 i 7 k.c. zbliżają się swoim charakterem w pewnym sensie do domniemania, że postanowienie umowy o takiej treści jest zakazane⁶¹. Możliwość powołania się na nie aktualizuje się dopiero w momencie pojawienia się wątpliwości co do dopuszczalności zastosowania przewidzianych w nich postanowień, a więc w sytuacji, gdy przedsiębiorca nie jest w stanie przeprowadzić dowodu, że któraś ze wspomnianych klauzul została indywidualnie uzgodniona ze składającym (art. 3851 § 1 i 4 k.c.).

Przewidziany przepisem art. 21 ust. 3 ustawy o domach składowych zakaz wyraża znacznie dalej idącą ochronę prawną dla składającego, ponieważ w przeciwieństwie do przepisów k.c. wyraża zakaz o charakterze bezwzględny. Praktyczny aspekt tej regulacji przejawia się w tym, że dom składowy nie może w drodze indywidualnych uzgodnień ze składającym spowodować, aby został on zobligowany do zawarcia innych umów jako warunku zawarcia umowy składu. Ponadto przepis art. 21 ust. 3 ustawy o domach składowych odnosi się zarówno do konsumentów, jak i przedsiębiorców.

Należy przy tym uznać, że norma ta kreuje zakaz uzależniania zawarcia umowy składu od zawarcia innych umów w każdym czasie, tj. nie tylko przed zawarciem umowy składu, ale także w trakcie trwania tego stosunku obligacyjnego i po jego ustaniu.

Z powyższego wynika, że przepis art. 21 ust. 3 ustawy o domach składowych nakłada na domy składowe znacznie dalej idący zakaz, wskutek czego daje pełniejszą ochronę normatywną składającym aniżeli przepisy k.c. Oceniając wzajemny stosunek między wspomnianymi regulacjami, należy uznać, że przepis art. 21 ust. 3 ustawy o domach składowych stanowi *lex specialis* wobec norm kodeksowych. Należy go postrzegać jako ważny instrument prawny ochrony praw

⁶⁰ W. Popiołek, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, 1.1, Warszawa 2002, s. 810.

⁶¹ C. Żuławska, w: G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2001, s. 136.

składających, a w dłuższej perspektywie służący wzmocnieniu instytucji domów składowych.

Istnienie samych tylko przepisów zawartych w k.c. spowodowałoby ograniczenie ochrony prawnej do wąskiego kręgu beneficjentów domów składowych – konsumentów. Ponadto domy składowe poprzez odpowiedni nacisk na zawarcie dodatkowych umów w drodze indywidualnych uzgodnień ze słabszymi ekonomicznie kontrahentami obchodziłyby przewidziane w przepisach art. 3851 § 1 i art. 3853 k.c. zastrzeżenia. Ustawodawca słusznie dostrzegł niebezpieczeństwo powstawania monopolu, co zagroziłoby deformacją instytucji domów składowych.

Reasumując, wprowadzona regulacja zasługuje na uznanie, ponieważ zapewnia realizację obowiązku płynącego z przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o domach składowych. Chroni ona przed niebezpieczeństwem polegającym na tym, że domy składowe mogłyby dobierać pakiet obowiązkowych umów dodatkowych nie do zaakceptowania przez określoną grupę składających. W ten sposób domy składowe zniechęcałyby tych składających, którzy byłiby z punktu widzenia ich interesów niepożądani, mimo że formalnie przestrzegałyby obowiązku zawarcia umowy składu z każdym zainteresowanym. Zakaz ustanowiony w przepisie art. 21 ust. 3 ustawy o domach składowych ma znaczenie także dla ochrony składających już po zawarciu umowy składu. Eliminuje bowiem niebezpieczeństwo wywierania przez domy składowe w ten sposób nacisków na składających, celem których miałyby być zniechęcanie ich do wykonywania swoich uprawnień.

Komentowany przepis może być również postrzegany szerzej, jako wzmacniający modelowe funkcjonowanie instytucji domów składowych. Znaczenie jego przejawia się m.in. w dążeniu do zapewnienia składającym nieskrępowanego przez domy składowe wyboru kredytodawcy, przez co pośrednio przyczynia się do wzmocnienia realizacji funkcji kredytowej.

VI. OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA

Jednym z przykładów świadczących o kwalifikowanym charakterze umowy składu z udziałem domu składowego jest nałożony na niego przez normę art. 22 ust. 1 i 2 ustawy o domach składowych obowiązek, w przypadku towarów rolnych o charakterze bezwzględnym, ubezpieczenia przyjętych na skład rzeczy od ognia i innych zdarzeń losowych. Reglamentacja przez normodawcę kształtowania treści stosunku prawnego w tym zakresie wymaga rozważenia w aspekcie jej zasadności.

Idea wprowadzenia ubezpieczenia rzeczy składowanych w domach składowych nie była dorobkiem polskiej myśli prawniczej. Jednak stanowiące pierwotny dla późniejszych europejskich regulacji domów składowych normy francuskiego dekretu z 1848 r. oraz ustawy z 1858 r. o negocjowaniu towarami złożonymi w magazynach publicznych⁶² takiego obowiązku nie wprowadzały.

⁶² A. Boistel, op. cit., s. 356–363.

Ubezpieczenia rzeczy nie przewidywały również uzupełniające te akty prawne przepisy o składzie zawarte w kodeksie Napoleona⁶³. Spośród państw zaborczych tylko ustawodawstwa Rosji⁶⁴ i Austrii⁶⁵ nakładały na domy składowe taki obowiązek, natomiast nie przewidywał go system prawny Niemiec⁶⁶.

Polskie rozwiązanie prawne zawarte najpierw w przepisie art. 28 rozporządzenia z 1924 r., a później w art. 653 k.h. najbardziej zbliżone było do prawa austriackiego. Ustawodawca polski zobowiązywał w nich domy składowe do ubezpieczenia od ognia na koszt składającego przyjętych na przechowanie rzeczy, jeżeli nie udzielono odmiennego zlecenia. Regulacja ta w zasadniczy sposób odbiegała od ogólnych przepisów normujących stosunek prawny składu, te bowiem nakładały na przedsiębiorcę składowego obowiązek ubezpieczenia rzeczy początkowo⁶⁷ jedynie wtedy, gdy żądał tego składający lub jeśli dla danego towaru istniał taki zwyczaj handlowy⁶⁸, a później⁶⁹, jeśli otrzymał takie zlecenie.

Aktualne unormowanie omawianej problematyki skłania do kilku uwag. Współczesny przepis obejmuje szerszy zakres przedmiotowy zdarzeń, od których należy dokonać ubezpieczenia w porównaniu z regulacjami przedwojennymi, ponieważ oprócz ognia podaje także inne zdarzenia losowe. Zmiana ta zasługuje na akceptację, gdyż trudno byłoby znaleźć wytłumaczenie dla uprzywilejowania jedynie ognia jako okoliczności uzasadniającej ubezpieczenie towaru. Natomiast problemy mogą pojawić się przy próbie określenia zdarzeń losowych, ponieważ ustawa nie zawiera stosownej definicji. Wydaje się, że przez to pojęcie należy rozumieć zgodnie z przepisem art. 2 pkt 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej⁷⁰ niezależne od woli ubezpieczającego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego nastąpienie powoduje uszczerbek w dobrach majątkowych.

Zastrzeżenie może budzić pewna niezręczność językowa w przepisach art. 22 ust. 1 i 2 ustawy o domach składowych polegająca na dodatkowym wyeksponowaniu ognia jako jednego ze zdarzeń losowych. O tym, że ustawodawca traktuje ogień na równi z pozostałymi zdarzeniami losowymi, świadczy fakt, iż posługuje się zwrotem „innych zdarzeń losowych” obok ognia, co przemawia za uznaniem ognia również za zdarzenie losowe. Dodatkowe wyeksponowanie „ognia” nicze-

⁶³ J. Litauer, op. cit., s. 722–733; H. Konic, op. cit., s. 193 i n.

⁶⁴ Przepis art. 49 ustawy z 1888 r. o składach towarowych nakładał obowiązek ubezpieczenia towarów, jeżeli były przechowywane łącznie z rozdzieleniem ich jedynie według rodzaju i gatunku, zob. W. Andrychiewicz, *Składy...*, op. cit., s. 772.

⁶⁵ Przepis art. 15 ustawy z 1889 r. o zakładaniu i prowadzeniu publicznych domów składowych i o dowodach składowych, które domy takie wystawiają, stanowił, że przedsiębiorstwo domu składowego winno pod swoją odpowiedzialnością mieć staranie o to, żeby złożone towary były niezwłocznie po ich złożeniu ubezpieczone na wypadek pożaru, zob. *Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi*, w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblata. Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr. Stanisława Wróblewskiego, tom II: *Ustawy dodatkowe*, Kraków 1917, s. 284 i 285.

⁶⁶ T. Zborowski, op. cit., s. 118–120; Kodeks handlowy obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o spółkach z ograniczoną poręką, Poznań 1924, s. 143–145.

⁶⁷ Zob. przepis art. 7 rozporządzenia z 1924 r.

⁶⁸ Zwyczaj handlowy jako podstawa ubezpieczenia towarów był w doktrynie krytykowany, zob. A. Tempel, *Prawo o domach składowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1925, nr 5–6, s. 326.

⁶⁹ Zob. przepis art. 634 k.h.

⁷⁰ Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1151.

mu nie służy i sugeruje raczej pozostałość po przedwojennej regulacji. W związku z tym *de lege ferenda* należałoby zamienić sformułowanie „ognia i innych zdarzeń losowych” na zwrot „zdarzeń losowych”.

Rozszerzenie zakresu zdarzeń podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu wprowadziło inne relacje przepisów art. 22 ust. 1 i 2 ustawy o domach składowych do przepisu art. 856 k.c.⁷¹ wobec tych, jakie istniały między ich odpowiednikami w k.h.⁷² W doktrynie przedwojennej słusznie uważano, iż obowiązek domu składowego ograniczał się do ubezpieczenia rzeczy jedynie od ognia, natomiast do innych wypadków znajdował zastosowanie ogólny przepis art. 634 k.h.⁷³ Oznaczało to, że niedopuszczalne było uznanie przepisu art. 653 § 1 k.h. za *lex specialis* przepisu art. 634 k.h., ponieważ zakresy ich regulacji nie pokrywały się. W aktualnym stanie prawnym przekonujący jest pogląd, że przepis art. 856 k.c. ma charakter *lex generalis*⁷⁴. Zgodnie z regułą *lex specialis derogat legi generali* przepis art. 856 k.c. podlega wyłączeniu przy określaniu treści stosunku prawnego składu, którego jedną ze stron jest dom składowy. Wynika to z faktu, że przepisy art. 22 ust. 1 i 2 ustawy stanowią o ubezpieczeniu od wszystkich zdarzeń losowych, w związku z czym dodatkowe zlecenie w tym zakresie zdaje się w praktyce raczej niemożliwe.

Należy również zauważyć, że ustawodawca zastosował oryginalne rozwiązanie polegające na podziale regulacji omawianej materii, wprowadzając *criterium divisionis* oparte na rodzaju towarów przyjmowanych na skład. Obowiązek ubezpieczenia towarów przemysłowych istnieje tylko wówczas, gdy nie umówiono się inaczej. W istocie rozwiązanie to stanowi powtórzenie regulacji przedwojennych. Natomiast nowatorska koncepcja została zastosowana w odniesieniu do przyjmowanych na skład towarów rolnych z uwagi na to, że ustawodawca nałożył na domy składowe bezwzględny obowiązek ich ubezpieczenia.

Ten najwyższy standard prawnej ochrony w stosunku do towarów rolnych budzi zastrzeżenia.

Postulat objęcia składowanych rzeczy bezwzględnym obowiązkiem ubezpieczenia wyrażany był w doktrynie⁷⁵ już na gruncie rozporządzenia z 1924 r. Podkreślić jednak należy, że nawet wówczas propozycja ta podnoszona była tylko do tych towarów, na które wydano dowód składowy. Twierdzono, że przewidziana wówczas przez przepis art. 28 rozporządzenia z 1924 r. możliwość zwolnienia domu składowego z obowiązku ubezpieczenia zmusza nabywcę dowodu składowego lub jego części do sprawdzenia, czy towar jest ubezpieczony.

Nie negując słuszności samej idei, wysuwany wtedy argument na jej poparcie nie zasługiwał moim zdaniem na uznanie. Zgodnie z treścią art. 29 pkt 5 rozporządzenia z 1924 r. obie części dowodu składowego musiały zawierać wzmiankę,

⁷¹ Przepis ten stanowi, że przedsiębiorca jest obowiązany do ubezpieczenia rzeczy jedynie wtedy, gdy otrzymał takie zlecenie.

⁷² Chodzi o przepisy art. 653 i 634 k.h.

⁷³ A. Kon, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1934, s. 262; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1007.

⁷⁴ R. Jastrzębski, *Domy składowe. Umowa składu. Komentarz do ustawy*, Warszawa 2004, s. 158.

⁷⁵ A. Tempel, *Prawo...*, op. cit., s. 327.

w jakim zakładzie, na jaką kwotę i na jaki czas towar został ubezpieczony. Zatem *a contrario* w sytuacji zwolnienia domu składowego przez składającego z tego obowiązku obie części dowodu składowego nie zawierały wzmianki w przedmiocie ubezpieczenia towaru. W obu przedstawionych sytuacjach nabywca dowodu składowego lub jego części uzyskiwał informację co do ubezpieczenia nabywanego towaru. W aktualnym stanie prawnym sytuacja przedstawia się jeszcze prościej w odniesieniu do towarów rolnych, nałożony bowiem w przepisie art. 23 ust. 3 pkt 5 ustawy o domach składowych obowiązek zamieszczenia na obu częściach dowodu składowego wzmianki, czy rzeczy złożone na skład zostały ubezpieczone, oznacza, że informacja taka zawsze wystąpi.

Wobec towarów rolnych na uwagę zasługuje propozycja ograniczenia bezwzględnego obowiązku ubezpieczenia jedynie do takich towarów, na które wystawiono dowody składowe⁷⁶. Wiąże się ona z innym rozłożeniem priorytetów, którym w założeniu powinien służyć omawiany obowiązek. Przede wszystkim przyczynia się on do budowania zaufania do dowodów składowych, jak również do każdej jego części z osobna. W przypadku wydania dowodów składowych przepis ten chroni osoby, które nabyły uprawnienia do rzeczy w drodze indosu dowodu składowego lub rewersu, przez co przyczynia się do podnoszenia wiarygodności cyrkulacji tych papierów wartościowych. Przepis ten jest też jednym ze stymulatorów pobudzenia gospodarczego w zakresie rozwoju stosunków kredytowych, ponieważ oprócz prawnego posiadacza rewersu, także posiadacz warrantu jest zainteresowany w ubezpieczeniu towarów rolnych stanowiących przedmiot zastawu zabezpieczającego udzielony przez niego kredyt.

Z powyższego wynika, że nadrzędnym celem, któremu służy omawiana regulacja, nie jest realizacja funkcji przechowania. Wprowadzenie omawianego ograniczenia nie musiałoby jednak pozbawiać składających dodatkowej ochrony, jakie ubezpieczenie niesie dla ich rzeczy. Wydaje się, że wystarczyłoby w tym względzie unormowanie zbliżone do tego, które zawierał k.h. Nałożenie na dom składowy obowiązku ubezpieczenia od zdarzeń losowych, jeżeli nie umówiono by się inaczej, pozwoliłoby na dokonanie wyboru składającemu, który chce skorzystać jedynie z oferowanej przez dom składowy funkcji przechowania. Rozwiązanie to w dostateczny sposób zabezpieczałoby jego interesy, ponieważ do zwolnienia domu składowego z ubezpieczenia złożonych rzeczy wymagane byłoby wyraźne oświadczenie woli składającego. Zatem składający nie ponosiłby ujemnych następstw wynikających z braku dostatecznej znajomości zasad rządzących działalnością domów składowych.

Za takim kształtem omawianej propozycji przemawia również czynnik finansowy. Należy bowiem zauważyć, że ustawa nie stanowi, na kim spoczywa prawny obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia. *De lege lata* kwestia ta powinna być przesądzona na płaszczyźnie postanowień regulaminu. Wydaje się jednak oczywiste, że obowiązek ten wzorem regulacji k.h. będzie spoczywał

⁷⁶ Podobnie zob. R. Jastrzębski, *Prawne regulacje funkcjonowania domów składowych w Polsce*, PiP 1999, nr 10, s. 68.

na składającym. Przyjęcie innego rozwiązania byłoby nielogiczne i w praktyce fikcyjne, gdyż obciążenie domu składowego kosztami ubezpieczenia znalazłoby odzwierciedlenie w wysokości składowego lub innych opłat związanych ze składowaniem, co w rezultacie i tak obciążyłoby składającego. Przyznanie składającemu, który nie żąda wydania dowodu składowego, prawa zrezygnowania z ubezpieczenia wiązałoby się dla niego z obniżeniem ogólnych kosztów składowania. Stworzyłoby to dodatkową zachętę natury finansowej do korzystania z usług domów składowych bez jednoczesnego zwiększenia ryzyka dla pozostałych beneficjentów tej instytucji.

Reasumując, *de lege ferenda* należałoby rozważyć zmianę przepisów art. 22 ust. 1 i 2 ustawy o domach składowych w ten sposób, aby bezwzględny obowiązek ubezpieczenia objąć zarówno towary rolne, jak i przemysłowe, ale tylko w przypadku wystawienia na nie dowodu składowego. W pozostałym zakresie należałoby uznać za wystarczające unormowanie nakładające na dom składowy obowiązek ubezpieczenia przyjętych na skład rzeczy wówczas, jeżeli nie umówiono się inaczej.

Konsensualny charakter kontraktu składu powoduje, iż moment zawarcia samej umowy nie musi pokrywać się z objęciem władztwa nad rzeczami przez dom składowy. Powoduje to konieczność odróżnienia momentu powstania obowiązku ubezpieczenia rzeczy wynikającego z zawartej umowy od możliwości jego wykonania⁷⁷. Na tym tle dadzą się wyróżnić dwie sytuacje. Pierwsza z nich ma miejsce, gdy jednocześnie z powstaniem stosunku prawnego składu dochodzi do oddania rzeczy na skład. Wówczas obowiązek ubezpieczenia rzeczy oraz jego wykonanie powstaje w tym samym punkcie czasowym. Odmienne jest, jeżeli rzeczy oddane są na skład później niż zawiązanie samego stosunku obligacyjnego. Zgodzić należy się z poglądem, że w takich okolicznościach ciężący na domu składowym obowiązek ubezpieczenia powinien być wykonany z momentem rozpoczęcia sprawowania nad rzeczą pieczy, co w praktyce jest tożsame z chwilą oddania rzeczy na skład⁷⁸.

Ustawa nie przesądza, do jakiej wartości dom składowy powinien ubezpieczyć rzeczy przyjęte na skład. W świetle aktualnych unormowań symboliczne ubezpieczenie należy uznać za niedopuszczalne. Przeczy temu *ratio legis* art. 22 ustawy o domach składowych, którym jest nie tylko zapewnienie ochrony składającemu, ale także faktyczne wsparcie pozostałych funkcji domu składowego. Ponadto obowiązek ubezpieczenia rzeczy na odpowiednią kwotę wypływa z przepisu art. 19 ust. 2 *in fine* ustawy o domach składowych zobowiązującego dom składowy do ochrony interesów składających. Wydaje się, że wymóg ten spełniałaby koncepcja przyjmująca, iż ubezpieczenie powinno być dokonywane do kwoty odpowiadającej wartości rzeczy. Oczywiście wyłoniłaby się kwestia, według jakich mierników ustalać wartość. Propozycje w tym zakresie mogą być różne, np. ceny skupu interwencyjnego towarów rolnych, średnie ceny z giełdy

⁷⁷ Zarówno w przypadku towarów rolnych, jak i przemysłowych obowiązek ten powstaje *ex lege*, jednak w odniesieniu do tych ostatnich istnieje możliwość zwolnienia od niego domu składowego.

⁷⁸ K. Zacharzewski, *Zawarcie...*, op. cit., s. 56.

towarowej w danym okresie itp. Wydaje się, że wystarczy w tym zakresie stosowna regulacja na poziomie regulaminu domu składowego.

Kwalifikowany charakter względem przepisu art. 856 k.c. posiada również wyposażenie domu składowego w uprawnienie do odbioru sumy ubezpieczenia od zakładu ubezpieczeń albo do udzielenia zgody na odbiór tej sumy przez osobę uprawnioną do odbioru rzeczy złożonych na skład. Prerogatywa ta aktualizuje się dopiero w sytuacji ziszczenia się zdarzenia losowego skutkującego obowiązkiem zakładu ubezpieczeń wypłacenia odszkodowania. Przepis ten powinien być postrzegany w kategoriach instrumentu prawnego służącego realizacji tak funkcji przechowania, jak i zabezpieczenia obrotu towarowego i przez to jego usprawnienia. Wynika to z faktu, że dom składowy jest uprawniony do odbioru kwoty ubezpieczenia niezależnie od tego, czy rzeczy zostały ubezpieczone w jego imieniu, czy w imieniu składającego. Rozwiązanie takie zasługuje na akceptację. Dzięki księdze składowej dom składowy jest dysponentem najbardziej wiarygodnych informacji zarówno co do tożsamości posiadacza rewersu, jak też ewentualnego obciążenia rzeczy zastawem. Za pochodną tego uprawnienia należy uznać prawo domu składowego do udzielenia określonej osobie zgody na odbiór ubezpieczenia. Skoro dom składowy może odebrać sumę ubezpieczenia samodzielnie i wydać ją osobie uprawnionej, to wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby osoba uprawniona sama odebrała tę sumę za uprzednią zgodą domu składowego. Z powyższego wynika, że dom składowy może wydać zgodę osobie uprawnionej dopiero po nastąpieniu zdarzenia losowego. Wcześniejsze udzielenie zgody należałoby uznać za sprzeczne z ideą zapewnienia bezpieczeństwa obrotowi towarowemu z użyciem dowodów składowych. Nie dałoby się również wytłumaczyć z punktu widzenia celu, dla którego prawodawca uprawniał do odbioru sumy ubezpieczenia przede wszystkim dom składowy, a dopiero za jego zgodą osobę uprawnioną do odbioru rzeczy⁷⁹.

Warto również zwrócić uwagę, że przepis art. 22 ust. 3 ustawy o domach składowych przyznał domom składowym *verba legis* uprawnienie, a nie obowiązek odbioru sumy ubezpieczenia od zakładu ubezpieczeń. Taka regulacja wymaga rozważenia z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa dla posiadacza rewersu, a także warrantu. Ustawodawca, wymieniając w tym przepisie podmioty uprawnione do odbioru sumy ubezpieczenia, posłużył się zwrotem „albo” stanowiącym alternatywę rozłączną⁸⁰. Oznacza to, że do odebrania sumy ubezpieczenia *in casu* jest uprawniony tylko jeden z wymienionych podmiotów: 1) dom składowy; 2) osoba uprawniona do odbioru rzeczy złożonych na skład, ale tylko za zgodą domu składowego. Wprowadzając katalog zamknięty, ustawodawca wykluczył ryzyko odbioru sumy ubezpieczenia przez osobę nieuprawnioną. Jednakże możliwa jest sytuacja, w której dom składowy nie wyraża zgody na odebranie sumy ubezpieczenia przez osobę uprawnioną, a jednocześnie sam tego nie czyni. Wprawdzie przypadek ten jest wybitnie teoretyczny, gdyż trudno się spodzie-

⁷⁹ T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, op. cit., s. 1008.

⁸⁰ Zob. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2004, s. 79–80, 87.

wać go w rzeczywistości, ale wymaga analizy. Interpretację literalną wskazującą, iż chodzi tu jedynie o uprawnienie, a nie obowiązek domu składowego, należy odrzucić. Wydaje się, że odmowa odbioru przez dom składowy sumy ubezpieczenia kwalifikowałaby to postępowanie jako zaniedbanie ochrony interesów składających z art. 19 ust. 2 ustawy o domach składowych. Pozostawałoby ono również w sprzeczności z wykładnią teleologiczną przepisu art. 22 ust. 3 ustawy o domach składowych, którego celem było wdrożenie dodatkowego mechanizmu zapewniającego bezpieczne otrzymanie przez uprawnionego sumy ubezpieczenia. Dlatego należy uznać, iż w istocie przepis ten nakłada na dom składowy obowiązek odebrania sumy ubezpieczenia w każdym przypadku, gdy nie udzielił na to zgody osobie uprawnionej do odbioru rzeczy złożonych na skład. *De lege ferenda* wydaje się, że bardziej klarownym sformułowaniem w miejsce istniejącego słowa „uprawnienie” byłby wyraz „obowiązek”. Pozwoliłoby to uniknąć ewentualnych niejasności.

VII. ROLA REGULAMINU I USTAWY W KSZTAŁTOWANIU POSTANOWIEŃ UMOWY SKŁADU

Kwestie dotyczące przyjęcia modelu wzajemnych relacji pomiędzy przepisami ustawy, warunkami regulaminu oraz postanowieniami umowy składu zawieranej z domem składowym są trudne do unormowania. Ingerencja prawodawcy w zasadę swobody umów wiąże się z koniecznością przyznania priorytetu w ochronie którejś ze stron umowy składu. W aktualnym stanie prawnym stosowną regulację zawiera przepis art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych, w świetle którego umowa składu nie może zawierać warunków mniej korzystnych dla składającego niż przewidziane w regulaminie przedsiębiorstwa składowego oraz w przepisach ustawy. Wyrażona przez tę normę koncepcja ustawodawcy jest rozwiązaniem nowym, które nie występowało do tej pory w prawodawstwie polskim. Analiza jej zasadności nie może jednak abstrahować od rozwiązań już wykorzystywanych w okresie przedwojennym. Wynika to z faktu, że chociaż przepis art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych nie stanowi dosłownej recepcji żadnego z uprzednio obowiązujących przepisów, to jednak tło dla jego redakcji stanowił dorobek legislacyjny okresu międzywojennego.

Daleko idącą ochronę prawną dla składających zapewniał przepis art. 24 rozporządzenia z 1924 r., w świetle którego postanowienia umowne zawierające dla składającego uciążliwsze warunki niż przepisane tym prawem były nieważne. Nie został tym samym wyrażony zakaz zawierania w umowie składu warunków mniej korzystnych niż przewidziane w regulaminie, lecz w praktyce wydawało się to mało prawdopodobne. Po pierwsze, zgodnie z normą art. 23 rozporządzenia z 1924 r. regulaminy podlegały zatwierdzeniu przez Ministra Przemysłu i Handlu przed udzieleniem koncesji domowi składowemu, w związku z czym jego postanowienia z punktu widzenia ochrony składającego podlegały kontroli jeszcze przed rozpoczęciem działalności domu składowego. Po drugie, dopuszczalność stosowania w umowie postanowień mniej korzystnych od regulaminu

była w ówczesnym stanie prawnym kwestią dyskusyjną. Wynikało to z przepisu art. 27 rozporządzenia z 1924 r., które nakładało na dom składowy obowiązek zawarcia umowy już w przypadku poddania się przez składającego regulaminowi. Stąd wybiórcze stosowanie w umowie postanowień mniej korzystnych od przewidzianych w regulaminie mogło być zakwestionowane na podstawie wynikającej z przepisu art. 27 rozporządzenia z 1924 r. zasady równego traktowania wszystkich składających. Po trzecie, nawet przy akceptacji przez prawo *in concreto* postanowień umowy mniej korzystnych od regulaminu i tak musiały one dla swojej ważności spełniać warunek zgodności z obowiązującymi przepisami.

Odmienne założenia legły u podstaw przepisu art. 650 k.h., w świetle którego umowa składu nie mogła zawierać warunków uciążliwszych dla składającego niż przewidziane w regulaminie i taryfie, a w braku odpowiedniego postanowienia w regulaminie, niż przewidziane w przepisach k.h. oraz k.z. o przechowaniu. Regulacja ta przyznawała priorytet regulaminowi i taryfie, ponieważ dopuszczała możliwość istnienia postanowień umowy składu mniej korzystnych aniżeli przewidziane w przepisach prawa, o ile zezwalał na to regulamin i taryfa domu składowego. W praktyce norma ta stwarzała dla domów składowych możliwość stosowania w postanowieniach umowy składu postanowień mniej korzystnych aniżeli przewidywało obowiązujące prawo, o ile spełniały one standardy regulaminu zatwierdzonego przez Ministra Przemysłu i Handlu. Zakaz stosowania w umowie warunków mniej korzystnych niż przewidziane prawem aktualizował się dopiero w braku odpowiednich postanowień regulaminu i taryfy i znajdował ograniczenie do norm k.h. i k.z. o przechowaniu.

Przechodząc do oceny normy art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych należy na wstępie zaznaczyć, że powinna ona być dokonana na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, należy ustalić relacje pomiędzy warunkami umowy a regulaminu, po drugie, stosunek regulaminu do przepisów ustawy i po trzecie, oddziaływanie przepisów ustawy na postanowienia umowy. Tylko tak przeprowadzona analiza pozwoli na ukazanie rzeczywistego znaczenia tej regulacji dla realizacji przez domy składowe funkcji przechowania.

Wątpliwości moje wzbudza zamieszczenie w przepisie art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych regulaminu, jako jednej z podstaw, obok przepisów ustawy, do oceny warunków kontraktu składu pod kątem ich korzystności dla składających. Wynika to z faktu, że znaczenie postanowień regulaminu uległo degradacji. Mimo iż przepis art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych nie podlegał zmianom, to jednak nowelizacja tej ustawy z 2004 r.⁸¹ wypaczyła pierwotną intencję ustawodawcy odnośnie do tej normy. Właściwa idea tego przepisu powinna być ustalana z uwzględnieniem nieaktualnych już przepisów art. 6 i 9 ustawy o domach składowych, świadczących o wadze regulaminu dla istnienia domu składowego. Stanowiły one, że do wniosku o wydanie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa składowego należało dołączyć projekt regulaminu

⁸¹ Zob. przepis art. 34 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1808.

przedsiębiorstwa składowego. Postanowienia regulaminu mogły stać się przyczyną wydania decyzji o odmowie udzielenia zezwolenia, jeżeli wynikało z nich, że wnioskodawca nie dawał rękojmi należytego prowadzenia przedsiębiorstwa składowego. Przy takim zabezpieczeniu prawdopodobieństwo akceptacji regulaminu zawierającego szczególnie niekorzystne dla składających warunki było niewielkie. Należało się raczej spodziewać, że zezwolenia na działalność uzyskają domy składowe, których regulaminy zapewnią większą ochronę składającym aniżeli wynikającą z przepisów ustawy. W tym stanie rzeczy zakaz wprowadzania do umów postanowień mniej korzystnych aniżeli przewidziane regulaminem był uzasadniony.

W świetle aktualnego stanu prawnego prowadzenie działalności przez dom składowy jest działalnością regulowaną, a co za tym idzie, warunki regulaminu nie podlegają uprzedniej weryfikacji ani przez organ państwowy, ani żaden inny. Wyłączna kompetencja w zakresie kształtowania wzorca umownego nadal leży w gestii domu składowego, jednak wyeliminowana została możliwość jego sprawdzenia przez właściwego ministra, co stanowiło jeden z elementów ogólnej oceny spełniania przez dom składowy wymogu dawania rękojmi należytego prowadzenia przedsiębiorstwa składowego.

Nowelizacja z 2004 r. nie zmieniła charakteru prawnego regulaminu, ponieważ podział na nienormatywne wzorce kwalifikowane i niekwalifikowane został zniesiony jeszcze przed uchwaleniem ustawy o domach składowych⁸². Zmianie uległy jednak relacje pomiędzy warunkami regulaminu i umowy. Przyjęte w przepisie art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych rozwiązanie, które zakazuje zamieszczania w umowie warunków mniej korzystnych, stanowi odwrócenie generalnej zasady dla obszaru prawa cywilnego wyrażonej w przepisie art. 385 § 1 k.c. Wprowadzenie tego wyjątku miało potęgować ochronę składającego, którego miały zabezpieczać nie tylko powszechnie obowiązujące przepisy, ale także postanowienia regulaminu. Obowiązujące przed nowelizacją z 2004 r. unormowania przyczyniały się do zapewnienia przez regulaminy wyższych standardów ochrony składających w stosunku do tych, które były przewidziane prawem. W związku z tym wprowadzenie wyjątku od zasady, że w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony wiąże umowa, istotnie spełniało swoją rolę jako czynnik wzmacniający ochronę składających.

Obecnie jednak do skuteczności tego rozwiązania należy podchodzić z rezerwą. Wynika to z tego, że poprzez nowelizację ustawy *de facto* obniżony został poziom ochrony składających przewidziany w regulaminach. Obecnie wystarczy, aby postanowienia regulaminu nie były mniej korzystne dla składających aniżeli przepisy ustawy. Natomiast nie podlegają one już ocenie przez pryzmat rękojmi należytego prowadzenia przedsiębiorstwa składowego przez dom składowy. Wynika z tego, że dopuszczalne są przypadki, w których treść regulaminu w zakresie ochrony składających nie będzie odbiegała od minimum wymaganego

⁸² Zob. przepis art. 18 pkt 1 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz.U. z 2000 r. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.

przez prawo. W tej sytuacji straci rację bytu powoływanie się na zakaz formułowania postanowień umowy mniej korzystnych niż przewidziane w regulaminie.

Analiza powyższego zagadnienia wymaga również uwzględnienia sytuacji przeciwnej, w której regulamin domu składowego istotnie będzie wprowadzał dla składających korzystniejsze rozwiązania od przewidzianych prawem. Wprawdzie wspomniana nowelizacja temu nie sprzyja, jednak w warunkach gospodarki wolnorynkowej nie można wykluczyć, że treść regulaminu będzie wykorzystywana przez domy składowe jako czynnik zapewniający przedsiębiorcy większą konkurencyjność. W tych okolicznościach dokonane przez ustawodawcę odstępstwo od reguły z art. 385 § 1 k.c. znajdzie swoje uzasadnienie.

Celowość ustanawiania zakazu formułowania w umowie warunków mniej korzystnych dla składających niż przewidziane w regulaminie, jak również dopuszczalność wprowadzania do niej postanowień bardziej korzystnych powinna być rozważona również z perspektywy obowiązku równego traktowania wszystkich potencjalnych składających. W tym kontekście trudno o przykłady, które by znacząco polepszały lub pogarszały sytuację prawną składającego względem innych, a jednocześnie nie stanowiły naruszenia zasady równego traktowania. Na straży stoją tu bowiem w szczególności normy art. 21 ustawy o domach składowych. Wydaje się, że *ad exemplum* można by wskazać sytuację, w której na pewien okres dom składowy zawiera umowy składu ze wszystkimi, którzy w tym czasie wyrażą taką wolę na lepszych warunkach niż w regulaminie. Jednak i do takich działań należy podchodzić z ostrożnością, bacząc, by ich ukrytym celem nie było nieuzasadnione promowanie określonej grupy potencjalnych składających.

Również stosunek regulaminu do przepisów ustawy na tle przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych skłania do pewnych refleksji. Zastrzeżenia wzbudza niewłaściwa w moim przekonaniu redakcja tej normy. Połączenie spójnikiem „oraz” warunków regulaminu i przepisów ustawy sugeruje, iż ustawodawca na równym poziomie stawia ustawę z aktem niemającym nawet charakteru normatywnego. Oznaczałoby to, że warunki regulaminu oraz przepisy ustawy stanowią dwa samodzielne i niezależne od siebie wyznaczniki przy ocenie dopuszczalności określonych postanowień umowy składu. Nic bardziej błędnego. O ile sama definicja regulaminu, jak też jego miejsce i rola jako oświadczenia woli w kształtowaniu treści stosunku prawnego jest przedmiotem rozbieżności w doktrynie, o tyle nie jest kwestionowany wymóg zgodności treści wzorca umownego z przepisami prawa. Treść regulaminów była i jest poddana ogólnym ograniczeniom wynikającym m.in. z przepisów art. 5, 58, 388 k.c. Podlega też kontroli abstrakcyjnej (przepisy art. 47936–47945 k.p.c.), jak i incydentalnej, o ile stroną umowy składu jest konsument (przepisy art. 3851–3853 k.c.). Dlatego nawet zawarcie w regulaminie korzystniejszych dla składających rozwiązań aniżeli w ustawie nie zmienia faktu, że i tak pozostaje on podrzędny wobec powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Z tego względu *de lege ferenda* należałoby rozważyć zamieszczenie tego zakazu w odrębnym przepisie, co pozwoliłoby na uniknięcie omawianej niezręczności legislacyjnej.

Przepis art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych zasługuje w pełni na uznanie w części, w której stanowi, że postanowienia umowy nie mogą być mniej korzystne od przepisów ustawy. W ten sposób ustawodawca nadaje charakter semiimperatywny normom regulującym stosunek obligacyjny składu. Problem może się pojawić przy próbie określenia przepisów, które zakresem swoim obejmuje norma art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych. Poza sporem pozostaje, iż chodzi tu o przepisy ustawy o domach składowych. Natomiast niejasności może budzić kwestia, czy przepis ten dotyczy również kodeksowej regulacji umowy składu. Literalna wykładnia normy art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych zdaje się ograniczać jej zakres wyłącznie do przepisów zamieszczonych w ustawie o domach składowych. Jednakże wniosek o semiimperatywnym charakterze norm tytułu XXX k.c. wynika moim zdaniem z odesłania w art. 20 ust. 1 ustawy o domach składowych. Teza ta znajduje potwierdzenie w pojmowaniu umowy składu zawieranej z domem składowym jako podtypu umowy składu z k.c. Skoro ustawodawca nadał semiimperatywny charakter normom zawartym w ustawie o domach składowych po to, aby chronić składających przed niekorzystnymi dla nich postanowieniami umów, to nielogiczne byłoby ograniczenie tej ochrony poprzez wyłączenie spod niej regulacji kodeksowej. Pominięcie przepisów k.c. w tym zakresie czyniłoby ochronę składających o wiele słabszą, skoro semiimperatywny charakter zostałby ograniczony tylko do ustawy o domach składowych. Dlatego podzielam pogląd, iż przepis art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych czyni możliwym przyjmowanie postanowień korzystniejszych dla składających w umowie składu w stosunku do norm wszystkich aktów prawnych, do których odwołuje się prawodawca w tej ustawie. Oczywiście *de lege lata* praktyczny zasięg ograniczony będzie przede wszystkim do przepisów k.c. o umowie składu, gdyż w prawie wekslowym, do którego odsyłają m.in. przepisy art. 26, 37 ust. 3 czy art. 46 ustawy o domach składowych, dominują przepisy bezwzględnie obowiązujące⁸³.

Pewne niejasności może rodzić pytanie dotyczące lokalizacji warunków umowy składu, zwłaszcza czy należy je utożsamiać wyłącznie z postanowieniami zawartymi w pisemnej umowie, czy również wyrażonymi w inny sposób. Wydaje się, że odpowiedź nie powinna wywoływać kontrowersji. Ustawodawca nie zastrzega dla umowy składu formy pisemnej nawet *ad probationem*⁸⁴. W związku z tym *de lege lata* dopuszczalne jest zawarcie umowy składu także w formie ustnej. W takim przypadku treść stosunku prawnego między składającym a domem składowym będzie regulowana treścią dowodu składowego, jeżeli zostanie wydany⁸⁵. Potrzeba odwołania się do treści dowodu składowego może zaistnieć

⁸³ M. Koziński, w: M. Bączyk, M. Koziński, M. Michalski, W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Papiery wartościowe*, Kraków 2000, s. 334.

⁸⁴ Wymóg taki dla czynności prawnych obejmujących rozporządzenie prawem, którego wartość przenosi dwa tysiące złotych, jak również czynności prawnych, z których wynika zobowiązanie do świadczenia wartości przenoszącej dwa tysiące złotych przewidywał przepis art. 75 k.c. uchylony przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408.

⁸⁵ J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy...*, op. cit., s. 269.

również w przypadku, gdy zawarta na piśmie umowa składu nie zawiera wszystkich postanowień, np. oznaczenia terminu odbioru ze składu rzeczy złożonych na skład, jeżeli termin taki został w umowie określony. Należy przy tym podkreślić, że w tych sytuacjach dowód składowy nie stanowi umowy, lecz określone jego elementy składają się na treść stosunku prawnego składu i kształtują go.

Jednakże zastrzeżenia do przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych mają charakter nie tylko merytoryczny, ale także dotyczą użytego w nim języka.

Wątpliwości wywołuje posługiwanie się przez prawodawcę terminem „warunki” w odniesieniu do umowy składu zawieranej z domem składowym. Zwrot „warunek” posiada w prawie cywilnym ugruntowane znaczenie i zgodnie z przepisem art. 89 k.c. jest to zdarzenie przyszłe i niepewne, od którego można uzależnić powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej. W związku z tym rodzi się pytanie, czy intencja ustawodawcy ograniczała się do uniemożliwienia domom składowym stosowania w umowach składu tylko mniej korzystnych warunków w rozumieniu art. 89 k.c., czy także innych postanowień.

Przeciwko utożsamianiu terminów „warunki umów” oraz „postanowienia umów” zdaje się przemawiać fakt, że w kodeksowej regulacji umowy składu ustawodawca posługuje się tym ostatnim zwrotem, czego *ad exemplum* dowodzą przepisy art. 853 § 2 i art. 855 § 2 k.c. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że nowelizacja umowy składu w k.c., do której wprost nawiązuje przepis o domach składowych, nastąpiła na mocy tej samej ustawy, która uregulowała prawne podstawy działalności domów składowych. Zgodnie z regułami wykładni językowej różnym zwrotom nie należy nadawać tego samego znaczenia⁸⁶, co przemawiałoby za tezą o wąskim rozumieniu „warunków”.

Wątpliwości potęguje fakt, że w przepisie art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych ten sam termin jest użyty także wobec regulaminu. Interpretacja, w świetle której domom składowym nie wolno zawierać umów składu zawierających warunki, o których mowa w przepisie art. 89 k.c., mniej korzystne niż jakieś inne jeszcze warunki mieszczące się w regulaminie, nie zasługuje na akceptację. Interpretacja taka byłaby sprzeczna z celem przepisu, którym jest objęcie wszechstronną, a nie wybiórczą ochroną prawną składających, ponadto prowadziła *ad absurdum*.

Dlatego uważam, że jedynym wyjściem jest odrzucenie przytoczonej wykładni i uznanie, iż pojęcie „warunki” zawarte w przepisie art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych należy rozumieć szeroko jako wszystkie postanowienia zawarte w umowie lub regulaminie, z których można wywodzić uprawnienia i obowiązki stron. Mimo to należy mieć na względzie, iż w procesie stosowania prawa niezręczna redakcja tego przepisu może wywoływać rozbieżności, zwłaszcza gdy domy składowe będą we własnym interesie próbowały wąsko interpretować pojęcie warunków.

Wobec powyższych ustaleń zdziwienie wywołuje przyjęta przez prawodawcę nomenklatura. Wydaje się, że właściwszym określeniem zamiast „warunków”

⁸⁶ L. Morawski, op. cit., s. 173.

byłoby sformułowanie „postanowienia”. Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia moim zdaniem odwołanie się do argumentu z porównania innych unormowań w prawie cywilnym. Punktem odniesienia powinien zostać uczyniony k.c. Stanowi to konsekwencję przyjęcia założenia, że umowa składu zawierana z domem skladowym jest kwalifikowaną odmianą kodeksowej umowy składu i jako taka pozostaje w sferze regulacji prawa prywatnego. Należy zauważyć, że w przepisach k.c. ustawodawca konsekwentnie posługuje się pojęciem „postanowienia” jako desygnatem zawartości umowy. Egzemplifikacją tego są przepisy regulujące m.in. zawarcie umowy (art. 66 § 1, art. 701 § 4 k.c.), ogólne reguły zobowiązań (art. 359 § 23, art. 361 § 1 k.c.), sprzedaż na raty (art. 586 § 3 k.c.), prawo pierwokupu (art. 599 § 1, art. 600 § 1 k.c.), umowę o roboty budowlane (art. 647¹ § 6 i art. 654 k.c.) umowę leasingu (art. 7098 § 1 i art. 70913 § 2 k.c.), umowę agencyjną (art. 7613 § 3, art. 7641, art. 7645 § 1 i § 2 k.c.), umowę przewozu rzeczy (art. 780 § 1 k.c.) oraz, co wymaga szczególnego podkreślenia, umowy składu (art. 853 § 2, art. 855 § 2 k.c.). Także w odniesieniu do regulaminów na gruncie k.c. prawodawca posługuje się pojęciem „postanowienia”, a nie „warunki”, np. w ogólnych przepisach o zobowiązaniach umownych (art. 385 § 2 k.c.) i przy regulacji umowy ubezpieczenia (art. 807 § 1, art. 812 § 8, art. 826 § 3 k.c.)⁸⁷.

Należy przy tym zauważyć, że przedstawione w przykładach przepisy pochodzą z różnych okresów, w związku z czym uprawnione jest twierdzenie, iż w tym zakresie istnieje pewna ugruntowana metoda legislacyjna, co pogłębia niezrozumienie dla braku konsekwencji prawodawcy w ustawie o domach skladowych.

Z uwagi na powyższe *de lege ferenda* należałoby rozważyć nowelizację przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o domach skladowych pod kątem zastąpienia sformułowania „warunki” terminem „postanowienia”, który pozwoliłby uniknąć powyższych kontrowersji. Za bezpodstawne należałoby uznać ewentualne obawy dotyczące identyfikowania postanowień umowy z postanowieniami, o których mowa w przepisach art. 354 i n. k.p.c.⁸⁸ Termin postanowienie należy do języka prawnego i z powodzeniem jest stosowany zarówno na gruncie prawa cywilnego materialnego, jak i procedury cywilnej. Odmienność jego znaczenia w obszarze tych dwóch gałęzi prawa skutecznie zapobiega pomyłkom w jego rozumieniu.

Na rozpoznanie zasługuje także kontekst, w którym ustawodawca posługuje się terminem regulamin. Tak z przepisu art. 18 ust. 2, jak i art. 20 ust. 2 ustawy o domach skladowych wynika konsekwentne traktowanie regulaminu jako składnika przedsiębiorstwa skladowego. Treść przepisu art. 2 pkt 1 ustawy o domach skladowych zdaje się przesądzać, że w całej ustawie o domach skladowych chodzi o przedsiębiorstwo w znaczeniu funkcjonalnym, nie zaś przedmiotowym, co powinno zostać uwzględnione przy ocenie alternatywnego rozwiązania polegającego na odniesieniu regulaminu bezpośrednio do domu skladowego. Pomiędzy

⁸⁷ Wprawdzie w przepisach tych *expressis verbis* jest mowa o postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia, jednakże różnice w zastosowanej nomenklaturze pozbawione są doniosłości prawnej, zob. Z. Radwański, *Zobowiązania, część ogólna*, Warszawa 2001, s. 136.

⁸⁸ Zob. ustawa – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.

zwrotem „regulamin przedsiębiorstwa składowego” oraz „regulamin domu składowego” zachodzi subtelna różnica polegająca na odmiennym rozłożeniu akcentów. *De lege lata* prawodawca położył nacisk na ukazanie ścisłych relacji występujących pomiędzy świadczeniem usług składu oraz istnieniem regulaminu jako jednego z czynników kształtujących treść stosunku obligacyjnego składu.

Przyjęcie drugiego z przedstawionych rozwiązań podkreślałoby fakt występowania w obrocie prawnym domu składowego jako strony posługującej się regulaminem, którego treść nie jest ograniczona do kwestii związanych z funkcją przechowania. Propozycja ta wydaje się słuszna także ze względu na przepis art. 18 ust. 2 ustawy o domach składowych zawierający obligatoryjne elementy regulaminu. Tylko pozornie odnoszą się one wyłącznie do kwestii związanych *stricte* z przechowywaniem. Informacje dotyczące m.in. warunków, na jakich rzeczy są przyjmowane na skład, taryfa składowego czy wysokość opłat za dodatkowe usługi wykonywane przez dom składowy na rzecz składających wpływają na obrót tymi towarami oraz warunki, na jakich udzielony zostaje kredyt. Za koncepcją taką przemawia także redakcja przepisu art. 18 ust. 2 ustawy o domach składowych, która zawiera otwarty katalog postanowień regulaminu, o czym świadczy użyte w tym przepisie sformułowanie „w szczególności”. Tym samym dopuszczalne jest zawieranie w regulaminie postanowień, które w jeszcze większym stopniu będą odnosiły się do pozostałych funkcji domów składowych. Termin „regulamin domu składowego” służyłby wówczas podkreśleniu znaczenia regulaminu tak dla stosunku prawnego łączącego dom składowy ze składającym na podstawie umowy składu, jak i dla stosunku prawnego powstałego w następstwie zbycia dowodu składowego lub jego części pomiędzy domem składowym a uprawnionym z tego papieru wartościowego.

Reasumując, idea zawarta w przepisie art. 20 ust. 2 ustawy o domach składowych zasługuje na akceptację. Wzmocnienie co do zasady słabszej ekonomicznie strony umowy składu powinno pozytywnie wpływać na kształtowanie się społecznego zaufania do instytucji domów składowych, co z kolei zwiększyć powinno szanse wzrostu znaczenia funkcji przechowania. Przedstawione wątpliwości dotyczą natomiast tak merytorycznych, jak i lingwistycznych rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę. W moim przekonaniu niepotrzebnie pomniejszają one zamiar ustawodawcy, który co do zasady jest słuszny.

VIII. WNIOSKI KOŃCOWE

Restytucję domów składowych do polskiego prawa należy zakwalifikować jako zdarzenie pozytywne. Charakter domów składowych jako instytucji zaufania publicznego spowodował konieczność wprowadzenia do reżimu prawnego zestawu norm zapewniających świadczenie przez tych przedsiębiorców usług związanych z przechowywaniem rzeczy na najwyższym poziomie. Metodą mającą zapewnić utrzymanie odpowiednich standardów w tym zakresie było nałożenie na domy składowe dodatkowych obowiązków względem tych, które wynikają z przepisów Tytułu XXX k.c. W efekcie doprowadziło to do wykreowania no-

wej postaci czy też odmiany umowy składu. Ojej kwalifikowanym charakterze przesądzą zawarte w ustawie o domach skladowych przepisy szczególne wobec kodeksowej regulacji składu oraz udział w roli skladownika domu skladowego jako kwalifikowanego przedsiębiorcy skladowego.

Szeroki i złożony zakres omawianej problematyki nie pozwolił na wyczerpanie wszystkich wiążących się z tym zagadnieniem aspektów. Mimo to rozważania poczynione w opracowaniu pozwoliły na sformułowanie konkluzji, iż oparcie się na sprawdzonych już wzorcach przedwojennych przy tworzeniu regulacji dotyczących funkcji przechowywania domów skladowych było generalnie działaniem w dobrym kierunku. Niemniej jednak ustawodawca w pewnych kwestiach nie oparł się pokusie bezkrytycznego przyjmowania dawnych rozwiązań bez uwzględnienia zaszłych zmian, co przyczyniło się do powstania szeregu niejasności. Analiza tych kwestii stanowiła próbę wyjaśnienia wątpliwości pojawiających się na tym tle, a także wskazania ewentualnych postulatów *de lege ferenda*.

DESCRIPTION OF A STORAGE AGREEMENT WHOSE PARTY IS A WAREHOUSE

The article relates to the institution of a warehouse, which was restored in Polish legal system by an Act of 16th November 2000 on the bonded warehouses and on the amendment of the Civil Code, the Civil Procedure Code and other acts (hereinafter be referred to as "the warehouse act"). The term of "warehouser" (also: "warehouse operator") means a person who is lawfully engaged in the business of storing goods and entitled to issue warehouse receipts and to sell the storing goods in public auction. In accordance with the provisions of the warehouse act it is possible to claim that the Polish legislator imposed an obligation upon warehouses to exercise three kinds of functions. Firstly, warehousemen are entrepreneurs who provide services of professional goods storage. The existing warehouse operators make the turnover of commodities more comfortable and cheaper because it is not necessary for single participants to invest into expensive storehouses. In majority of cases modern warehouses are equipped with needed technical machines and installations, which allow to sort, reload and weight goods. Secondly, the aim of the warehousemen is to improve circulation of the commodities. Thirdly, warehouse operators introduce a new base of obtaining a credit. These aims can be achieved by warehousemen because they are authorized to issue security, which is called the warehouse receipt. The warehouse receipt consists of two parts: the first one is a reverse which is a document of title and makes selling goods possible without the necessity to move them; the second part of the security is a warrant defined as the warehouse pledge receipt. It is the source of credit. Since a new kind of the warehousemen appeared, there are two kinds of storage contracts in Polish legal system now. The first one is regulated mainly by Civil Code and defines entering into a contract with ordinary warehouse contractors, which is

not entitled to issue the security and sell the goods in public auction. Warehouser operating under the warehouse act is a party of the second kind of storage agreement. This contract is regulated first of all by the provisions placed into the warehouse act, which are *lex specialis* toward rules of Civil Code. As there are serious differences between these types of contracts, the aim of the author is to prove that apart from the common storage agreement there is also a particular kind of storage contract in Polish law. Besides the author examines if the regulations of the warehouse act are adapted to the needs of modern professional legal transactions and correspond to the requirements of the contemporary society.